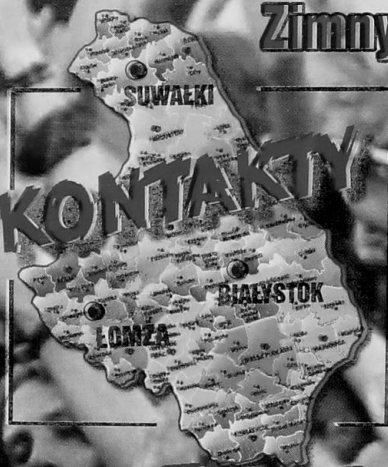


Historia jedynej korupcji
Zimny mord



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

INSTALATOR
&
NOWIK

Najwyższa pora
zajść do Instalatora!

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE

0600 322 322

KONTAKTY

32 (1240)

8 SIERPNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

„Tak się bawi Łomża!”

Nalot Aniołów

POMOC DROGOWA 24h
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

Łomża

tel. 0 604 420-420

tel. 0 696 444-666 całodobowy



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%
PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7

☎ 219 95 55

☎ 746 86 80

☎ 276 10 05

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2004

602 666 111

603 050 603

Europejska jakość!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

Okna
Teraz
Terrazyt

www.terrazyt.pl

PROMOCJA! U NAS KUPISZ NAJTANIEJ
OKNA W OKLEINIE DREWNOPODOBNEJ!

PROMOCJA TRWA DO 31. 08. 2004r i dotyczy okien Clasic
w okleinach STANDARDOWYCH JEDNOSTRONNYCH OD ZEWNĄTRZ.

WIELKA WYPRZEDAŻ

DRZWI WEWNĘTRZNE

rabat do

60%

OKNA

rabat do

40%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

Łomża, Aleja Legionów 114
tel. (086) 47 35 144, 47 35 225

**Bezpieczne
wakacje**

GERDA

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane

GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe

GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI Łomża Aleja Legionów 105 tel. 219 81 16

ALUSTIC Łomża ul. Dworna 1 tel. 219 84 73

VINDOV Łomża Aleja Legionów 42 tel. 218 93 63

ADAMO Łomża ul. Małachowskiego 2 tel. 218 90 78

SZYMBUD Kolno ul. 11 Listopada 13 tel. 278 40 95



profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Ostrołęka, ul. Przenysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

www.lus-ar.com.pl



**Taniej
już
nie
można!**

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w najniższych cenach.

**APTEKA
SĄSIEDZKA**

NISSAN PRIMERA
JEDYNY JEJ MINUS
TO MINUS 8100 zł



NISSAN
PRIMERA

www.nissan.com.pl

Chociaż dla Ciebie to akurat dodatkowy plus. Wszystkie modele
Primery z tylną kamerą możesz kupić teraz taniej – nawet do 8100 zł.
Dodatkowo możesz także odliczyć 5000 zł VAT. Skorzystaj więc
z jazdy próbnej i sprawdź inne plusy Nissana Primery.

AUTORYZOWANY DEALER NISSAN POLAND
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziała,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Uzasadniony interes społeczny

W środę, 4 sierpnia, Sąd Apelacyjny w Białymstoku odrzucił wniosek byłego dyrektora Okręgowego Poczty Polskiej w Olsztynie Andrzeja Rosłonia o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Łomży, który stwierdził, że moje działanie, „polegające na opublikowaniu spornego artykułu, nie można było uznać za bezprawne, co skutkowało oddaleniem powództwa”.

Proces przed Sądem Okręgowym w Łomży toczył się od grudnia 2002 r. do 17 lutego 2004 r. (w tym dniu zapadł wyrok). Były już dyr. Andrzej Rosłoń podał mnie do sądu po artykule pt. „R-polecony”, opisujących mechanizm tzw. polityki w polityce kadrowej. Przedstawiłem w nim błyskawiczną karierę bohatera tekstu oraz późniejsze jego decyzje personalne. Dość powiedzieć, że sądy dwóch instancji przywracały zwolnionych przez niego pracowników, przyznawały im odszkodowania albo jedno i drugie. Postępowanie Andrzeja Rosłonia wobec pracowników, opisanych w „Kontaktach”, podsumowane zostało później przez Prokuraturę Rejonową w Olsztynie aktem oskarżenia.

Dokończenie: str. 4

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 roku Nr 46 poz. 543 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 w dniu 27 lipca 2004 roku wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych nr 7, nr 14, nr 15 i nr 20 przy ul. Podezwornego 4 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

REKLAMA

WÓJT GMINY PIĄTNICA

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Kisielnicy

Szczegółowy wykaz składanych dokumentów niezbędnych do złożenia oferty znajduje się w Urzędzie Gminy Piątnica na tablicy ogłoszeń

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs” w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, pod adresem:

**Urząd Gminy w Piątnicy
18-421 Piątnica
ul. Stawiskowska 53**

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Wójta Gminy Piątnica. O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. (086) 219 29 32

F4130

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY

ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego ŁOMŻYŃSKIEJ ORKIESTRY KAMERALNEJ W ŁOMŻY

1. Do udziału w konkursie na dyrektora Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej w Łomży mogą przystąpić kandydaci spełniający następujące warunki:

- 1) wyższe wykształcenie muzyczne – dyrygentura,
- 2) staż pracy – minimum 3 lata na stanowisku kierowniczym lub udokumentowany dorobek artystyczny,
- 3) znajomość zarządzania i organizacji pracy orkiestry
- 4) umiejętność kierowania zespołami ludzkimi,
- 5) dobry stan zdrowia.

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- 2) życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej,
- 3) kwestionariusz osobowy,
- 4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- 5) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania zawodu,
- 6) pisemne opracowanie koncepcji działania ŁOK.

3. Oferty z dokumentami w zapieczętowanych kopertach

z napisem: „Konkurs – ŁOK” należy składać w terminie 30 dni od daty opublikowania ogłoszenia, tj. do 7 września 2004 r. na adres: Biuro Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

4. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży nie wcześniej niż 7 dni od upływu terminu nadsyłania zgłoszeń i nie później niż w ciągu 30 dni od tego terminu.

5. Konkurs składa się z dwóch etapów, tj. teoretycznego i praktycznego.

6. O terminie, miejscu i sposobie przeprowadzenia konkursu, w tym poszczególnych etapów, kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

7. Kandydaci mają możliwość zapoznania się z warunkami organizacyjno-finansowymi działalności Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, w siedzibie ŁOK przy Al. Legionów 30/6, 18-400, Łomża, tel. (0-86) 216 24 81, lub w Biurze Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Łomży, ul. Farna 1, tel. (0-86) 216 24 63.

REKLAMA

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 21,93 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

* netto, m² całkowite, blachodachówka brąz połysk GOLD

fab. 4175

KONTAKTY



LIKWIDACJE 32 POŁĄCZEŃ w województwie zapowiada Podlaski Zakład Przewozów Regionalnych w Białymstoku, jeśli Zarząd Województwa nie da jeszcze 4 milionów złotych na ich utrzymanie (szerzej, str. 6).

SZKLANKA MLEKA DLA UCZNIA: ponad jedna czwarta szkół w Podlaskiem zgłosiła chęć podawania swym uczniom mleka i przetworów mlecznych. 60 procent kosztów pokryją fundusze Unii Europejskiej. Resztę mieliby dopłacać rodzice (około 9 złotych miesięcznie), ale możliwe jest dofinansowanie przez samorządy, co zmniejszyłoby obciążenie rodzin.

WIEJSKIE GMINY CHCA POKAZAĆ PODLASKIE POLSCE na Placu Zamkowym w Warszawie. Przedstawiciele samorządów Podlaskiego uważają to za unikalną promocję. Pokaz z udziałem zespołów folklorystycznych, z regionalnymi potrawami i prezentacjami firm, odbędzie się 3 października.

KREDYTAMI BĘDĄ SIĘ MUSIAŁY RATOWAĆ placówki kulturalne podległe starostwie łomżyńskiemu (Regionalny Ośrodek Kultury i Muzeum Przyrody w Drozdowie), aby w sierpniu wypłacić pensje pracownikom.

NA 6 NOWYCH AUTOBUSÓW oraz modernizację bazy liczy Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łomży, które złożyło odpowiedni projekt do funduszy unijnych. Inwestycje związane z usprawnieniami komunikacyjnymi mogą być refundowane nawet w trzech czwartych kosztów.

NAGRODĘ „PIĘKNIJSZA POLSKA” otrzymał Andrzej Żamojda, właściciel Dworku nad Łakami w Kiermusach za „stworzenie miejsca o niepowtarzalnej atmosferze”. Laureatami nagrody w poprzednich latach byli m.in. Elżbieta i Krzysztof Pendereccy, Krzysztof Wolfram i Wojciech Kilar.

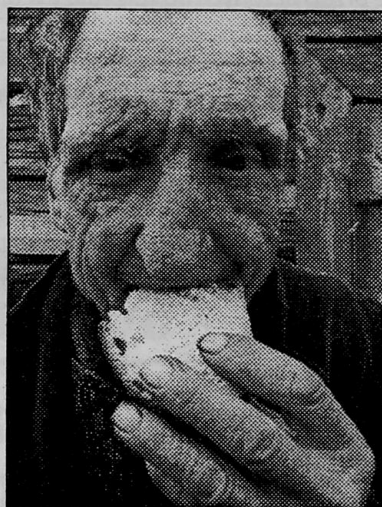
PO RAZ SZÓSTY W CZEREMSZY (pow. hajnowski) odbyły się Polsko-Ukraińskie Spotkania Muzyczne, prestiżowa impreza, łącząca przeszłość z teraźniejszością, tradycję z nowoczesnością, a przede wszystkim pokolenia

STYPENDIA W WYSOKO-

ŚCI 200 ZŁOTYCH miesięcznie otrzymają zdolni absolwenci, którzy będą studiować w Białymstoku, zdecydowała Rada Miejska w Białymstoku. Miasto przeznaczyło na stypendia 50 tys. zł.

RUCH KOBIET DO WALKI Z RAKIEM Piersi Europa Donna w Łomży na profilaktykę raka piersi w regionie zebrał w tym roku 1351 zł (w roku ubiegłym 1802 zł). Kwesta odbywała się w czasie festiwalu Muzyczne Dni Drozdowo-Łomża.

ABSOLUTNĄ „SPRAWIEDLIWOŚĆ ŻOŁADKÓW” za-



Duże zainteresowanie wśród rolników budzą renty strukturalne. W pierwszych dwóch dniach (wnioski przyjmowane są od 2 sierpnia), rolnicy złożyli ponad dwa tysiące wniosków o rentę w powiatowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

O szczegółowych zasadach i warunkach, jakie trzeba spełnić, aby otrzymać rentę strukturalną pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 26/2004; zainteresowanych zapraszamy do redakcji, udostępnimy ksero obowiązujących przepisów).

Minister rolnictwa Wojciech Olejniczak uważa, że dzięki wprowadzeniu rent strukturalnych w ciągu czterech — sześciu lat na polskiej wsi dokona się pokoleniowa przemiana.

stosował komendant podlaskiej policji Adam Mularz, przyznając policjantom nagrody z okazji policyjnego święta: wszyscy otrzymali po równo, niezależnie od stopnia.

SKOKAWANSOWY: zastępca szefa białostockiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Jacek Mąka został zastępcą szefa całej ABW.

Dokończenie ze str. 3

Uzasadniony interes społeczny

W ustnym uzasadnieniu Sąd Apelacyjny w Białymstoku podkreślał niezwykle wnikliwie, szczegółowe, wręcz drobiazgowo rozpoznawanie sprawy i bezsprzeczną trafność oceny faktów oraz zgromadzonych dowodów przez Sąd Okręgowy w Łomży.

Jestem może staroświecki, ale najbliższa jest mi wizja dziennikarstwa, jako misji społecznej, według Bolesława Prusa. Dlatego szczególną satysfakcję mam ze stwierdzenia Sądu Okręgowego w uzasadnieniu wyroku, oddalającego zarzuty głównego bohatera mojego tekstu. Zdaniem Sądu wykazałem, że „publikacja miała na celu obronę uzasadnionego interesu społecznego przez ujawnienie prawdziwych mechanizmów polityki kadrowej”.

Mogę obiecać: taki cel będzie przyświecał „Kontaktom”, dopóki będę nimi kierował.

WŁADYSŁAW TOCKI

Decyzję o tej nominacji podjął premier Marek Belka.

W VIII KONKURSIE KRZYKU w Gołdapi zwyciężyli Grażyna Piecka z Białegostoku, która „wykrzyczała” 133 decybele i Rafał Żukowski z Gołdapi (133, 5 decybeli). W konkursie startowało około 180 osób.

TRENER ŻUŻLOWCÓW Z ŁOTWY, jadących na zawody do Czech, chciał przemycić do Polski prawie 13 tysięcy paczek papierosów. Wpadł na przejściu granicznym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski).

UŻADLENIESZERSZENIA SPOWODOWAŁO ŚMIERĆ mieszkanka (55 lat) Downiewa (gm. Gródek, pow. białostocki).

DOCENT BOGUSŁAW KĘDRA Z KRAKOWA WYGRAŁ KONKURS i w październiku zastąpi odchodzącego na emeryturę prof. Zdzisława Piotrowskiego, szefa II Kliniki Chirurgii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Docent Kędra zapowiedział już wprowadzenie nowych procedur medycznych, a po przeszkoleniu kadry wykonywanie w Białymstoku przeszczepów wątroby.

ZNAKI CZASU

- „Ten heroiczny zryw był buntem przeciwko zarysowującemu się coraz wyraźniej powojennemu porządkowi, był walką o niepodległą Polskę”, powiedział prezydent Aleksander Kwaśniewski w czasie uroczystych obchodów 60. rocznicy Powstania Warszawskiego i otwarcia Muzeum Powstania.

- Na świadczenia przedemerytalne budżet państwa wydaje rocznie 6 mld zł; według szacunków ZUS ze świadczeń w sierpniu skorzysta około 550 tys. osób.

- Blokadę ośmiu dużych zakładów przetwórczych rozpoczęli członkowie Związku Sadowników; to protest przeciwko rażąco niskim cenom skupu. Za kilogram wiśni zakłady przetwórcze płacą 0,7–1,2 zł, a rolnicy żądają 1,8 zł. Polska ma 54 proc. udziału w unijnym rynku wiśni.

- W czasie dwóch i pół roku co dziesiąty właściciel gospodarstwa i co trzeci właściciel statku połowowego odejdzie z zawodu, przewiduje Ministerstwo Rolnictwa. Rolnicy, którzy oddadzą ziemię i rybacy, którzy oddadzą kuter na złom, mogą liczyć na atrakcyjne renty i granty z Unii Europejskiej.

- Polscy producenci i aptekarze chcieliby, aby ceny leków i marże dla handlowców były ustalane urzędowo; hurtownicy twierdzą, że ten pomysł jest zły.

- Gdański ksiądz Henryk J. podejrzany jest o molestowanie kilkunastoletniego chłopca; gdańska prokuratura wszczęła śledztwo. Ksiądz uważa, że jest to na niego nagonka, a także walka z Kościołem i polskością.

- Ceny nowych samochodów są w Polsce najniższe w Unii Europejskiej, wynika z raportu Komisji Europejskiej. Nie dotyczy to samochodów luksusowych, które są u nas droższe niż w strefie euro.

- Posłowie SLD protestują przeciw pomysłom wycofania z anteny kabaretu Olgi Lipińskiej. Ich zdaniem kabaret to „cykl perfekcyjnie realizowany, bezlitośnie w krzywym zwierciadle wyszydający nasze wady, kpiący z głupoty, kołtuństwa i obskurantyzmu”.



„PRZEPAŁ” POSŁÓW

Dokładnych rozliczeń wydatków na paliwo kupowane do celów podróży służbowych zażądał od posłów marszałek Sejmu Józef Oleksy, gdy okazało się, jak wielkie koszty ponosi w związku z tym Kancelaria Sejmu. Według składanych do tej pory oświadczeń, wśród największych podróżników naszego parlamentu są posłowie Piotr Krutul (Dom Ojczyzny) i Andrzej Fedorowicz (LPR), którzy pobrali w ubiegłym roku po przeszło 50 tysięcy złotych na paliwo (około 300 kilometrów dziennie, łącznie ze świętami). Między 30 a 40 tysięcy otrzymali Mieczysław Czerniawski (niezrzeszony), Jan Zaworski (SLD), Józef Laskowski (niezrzeszony) i Genowefa Wiśniowska (Samoobrona). W przedziale 18–30 tysięcy złotych zmieścili się Józef Mioduszecki i Edmund Borawski (PSL), Barbara Ciruk (SdPi), Aleksander Czuż i Eugeniusz Czykwin (SLD), Marek Zagórski (SKL). Włodzimierz Cimoszewicz nie brał z Sejmu żadnych pieniędzy, bo jako minister spraw zagranicznych ma służbowy wóz rozliczany inaczej.

OD REDAKTORA

Gdyby wnikliwie porównać Apokalipsę według św. Jana z tym, co dzieje się wokół nas i na świecie, można by dojść do wniosku, że oto na naszych oczach dopełniają się wszystkie „znaki na niebie i na ziemi”, oznaczające rychły koniec świata. Bo i w głowie przestają się mieścić: autorytety moralne oskarżone o najpodlejsze zgorzelenia; mężczyźni „przywdziewający szaty niewieście”; fałszywi prorocy nieustannie sącący w nasze uszy swe „zbawienne” poglądy... Jeszcze chwila i zabrzmi trąba Archaniola wieszczą koniec... Dzieje się z nami rzeczywiście coś niepojętego. I w Polsce, i na świecie. Widziałbym w tym szok cywilizacyjny, w który wpędziliśmy się sami, własnymi osiągnięciami, które jednocześnie oddaliły nas od siebie. Bo czy naprawdę trzeba spustoszenia świata, by człowiek szukał śladu drugiego człowieka? Czy już go, ocierając się łokciami w ulicznym pędzie, nadaremnie nie szukamy?

Stwórca nie po to się trudził, by to, co stworzył, trwało mgłynie oka (a tyle liczy sobie nasz świat wobec wieczności). Jeżeli skończy się to wszystko, uczynimy to własnymi rękami.

WŁADYSŁAW TOCKI

MILCZKI I GADUŁY

Od początku kadencji, czyli od 23 września 2001 r., żadnych interpelacji nie zgłosili podlascy posłowie: Włodzimierz Cimoszewicz, Piotr Krutul, Józef Mioduszecki. Mało aktywni są też: Aleksander Czuż (9 interpelacji), Eugeniusz Czykwin (6), Andrzej Fedorowicz (6), Edmund Borawski (5).

Najczęściej głos zabierali: Józef Laskowski (76), Genowefa Wiśniowska (56), Marek Zagórski (48), Jarosław Zieliński (26; jest posłem od 23.10.2003 r.), Mieczysław Czerniawski (16), Barbara Ciruk (14), Jan Zaworski (10).

(O „najmłodszym” posle z Podlaskiego, czytaj na str. 8)

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!

MLEKO KRZEPI

Na 100 milionów złotych szacują tegoroczne plany inwestycyjne największe polskie spółdzielnie mleczarskie Mlekpól w Grójcu i Mlekovita w Wysokim Mazowieckim. Obie mają bardzo dobre wyniki produkcji i sprzedaży wyrobów po wejściu Polski do Unii Europejskiej i znaczną część zysków zamierzają przeznaczyć na dalsze unowocześnianie i poszerzanie zakresu produkcji. Mlekovita przymierza się do zakupu zakładów tłuszczowych w Warszawie oraz uruchomienia kilku kolejnych linii w swoim głównym zakładzie w Wysokim Mazowieckim.

Radość i obawy



Dobre plony i bardzo wielkie kłopoty w znalezieniu nabywcy na zboże, taki scenariusz przewidują na tegoroczne żniwa podlascy rolnicy. Agencja Rynku Rolnego nie będzie w tym roku stosować dopłat i firmy zbożowe będą wielkość i ceny skupu ustalać samodzielnie. Rolnicy obawiają się, że oznacza to dla nich straty, których nie zrekompensują nawet unijne dopłaty obszarowe.

KARA UMOWNA

Ponad 8,5 miliona złotych chce wyegzekwować ministerstwo skarbu państwa od spółki Metalexport, która jest właścicielem fabryki Bison-Bial w Białymstoku (ma także filie w Bielsku Podlaskim i Kolnie). Na tyle oszacowana została kara za niedopełnienie zobowiązań prywatyzacyjnych wobec zakładu, zatrudniającego około 1000 osób. Popularne białostockie „Uchwyty” dwa lata temu znalazły się na skraju upadłości. Odpowiedzialność kilku członków ówczesnego zarządu w spowodowaniu bardzo poważnych problemów fabryki bada ciągle prokuratura.

CZERWONY AUTOBUS

Ambulans Polskiego Czerwonego Krzyża, w którym można honorowo oddać krew, podróżuje po byłym województwie łomżyńskim. Po Czyżewie, Ciechanowcu, Kolnie i Łomży w czwartek (5 sierpnia) będzie w Grajewie (godz. 8.30–12.00, na placu Niepodległości), w piątek (6 sierpnia) w Zambrowie (godz. 8.30–11.30, przy stadionie „Olimpii”), w sobotę (7 sierpnia) w Nowogrodzie (godz. 8.30–11.30, przy siedzibie ośrodka zdrowia).

UNIA POWIATOWA

Zmodernizowane, dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD, drogi w powiecie łomżyńskim, przekazane zostały do użytku: Szczepankowo — Jarnuty (5,42 km), Stary Cydzyn — Rządkowo (3,185 km) oraz Tarnowo — Kraska (1,987 km). Prace rozpoczęły się w maju 2004 roku.

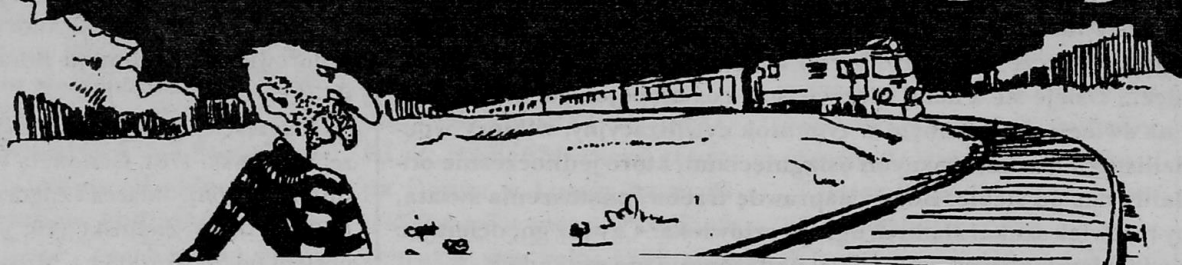
Całkowita wartość inwestycji: 3 miliony 274 tysiące złotych. Z funduszu unijnego: 1 milion 384 tysiące złotych. Różnica to pieniądze z budżetów powiatu łomżyńskiego oraz gmin Łomża, Miastkowo, Piątnica i Śniadowo.

ZAPROSILI NAS:

- Galeria DigiTouch w Berlinie — na otwarcie wystawy fotografii Jana Bortkiewicza pt. „Miejsca”.
 - Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie z dziećmi spędzającymi wakacje w mieście.
 - Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową pt. „Regionalne, kolejowe przewozy pasażerskie w województwie podlaskim”.
 - Wójt gminy Nowe Piekuty — na uroczystość z okazji 60. rocznicy zamordowania przez Niemców mieszkańców wsi Skłody Borowe.
 - Burmistrz Ciechanowca — na IV Podlaskie Święto Chleba.
 - Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.
 - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łomży — na konferencję prasową pt. „Mamo, masz wybór”.
 - Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży — na otwarcie wystawy prac Zbyszka Kosowskiego pt. „Sztuka w zamknięciu, czyli czym jest Czarny Kwadrat”.
 - Komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na uroczyste otwarcie Powiatowego Centrum Ratowniczego.
- Dziękujemy.

Kolej tak nie chce żadnych zmian, że nie godzi się zmienić nawet absurdalnych rozkładów jazdy, choć jasno widać, kiedy wozi powietrze, a kiedy mogłaby przewozić pasażerów. Chce tylko jednego: dotacji!

Ostatni bój o szyny



Spór między spółką PKP Przewozy Regionalne a Zarządem Województwa trwa od kilku lat. Kolej domaga się coraz większych dotacji, władze zaś wypominają PKP niegospodarność i nienadążanie za zmieniającymi się realiami ekonomicznymi. W tym roku powodem zaostreżenia stosunków była różnica zdań co do wielkości dotacji, którą Urząd Marszałkowski miałby przekazać kolei. Minister Finansów ogłosił, że w Podlaskiem przewozy regionalne powinny być dofinansowane kwotą 15 mln zł. Nie wskazał jednak źródła, skąd miałyby pochodzić te pieniądze. Zarząd Województwa ocenił, że wystarczy 11 mln.

Dyrektor oddziału spółki Przewozy Regionalne Halina Kurzyńska zagroziła, że z powodu rosnącego deficytu, będzie musiała zlikwidować około trzydziestu połączeń. I wtedy dyskusja przeniosła się na łamy prasy.

Członek Zarządu Województwa Karol Tylanda chętnie przypomina fakt, że w ubiegłym roku kolej zrezygnowała już z dwudziestu pociągów. Rezultat był taki, że wprowadzenie kosztów zmniejszyło się o około 16 mln zł, ale o dokładnie tyle samo spadły przychody ze sprzedaży biletów. Deficyt pozostał na tym samym poziomie. Wniosek może być tylko jeden: o likwidacji konkretnych połączeń decydował przypadek, a nie staranna kalkulacja.

Władze wojewódzkie powołują się też na inny przykład, ilustrujący rozrzutność: Przewozy Regionalne wydają rocznie 1,6 mln zł na mycie wagonów przez zewnętrzną firmę. Zdaniem ekspertów, można to zlecić stałym pracownikom za znacznie mniejsze pieniądze.

Kolej grozi likwidacją trzydziestu regionalnych połączeń. Samorząd województwa podlaskiego, odpowiedzialny za organizację regionalnego transportu, nie przejmuje się tym, bo ma już dosyć finansowania ekonomicznego skansenu PKP. Nieuchronnie zbliża się ostatni bój o tory.

Tym bardziej, że wagony nie są wcale czyste.

Zasadniczym problemem w trudnych rozmowach na linii kolej – samorząd regionalny zawsze był niedostatek wiarygodnych informacji. Zarząd Województwa postanowił więc zlecić niezależnym ekspertom gruntowne badania podlaskich kolei regionalnych. Wybrał Instytut Rozwoju i Promocji Kolei, organizację pozarządową i niezależną od PKP. Ankieterzy Instytutu przez dwa i pół tygodnia jeździli podlaskimi pociągami: zbadali 460 kursów, co oznacza, że każdy ze 105 składów był pod lupą co najmniej cztery razy.

Wnioski z kontroli potwierdziły najgorsze przypuszczenia. Jakub Majewski wiceprezes IRiPK użył jednak delikatnego stwierdzenia, że kolej wciąż śpi w głębokim letargu. Pograżona w błogim śnie nie zauważyła, że ostatnich kilkunastu latach oczekiwania pasażerów bardzo się zmieniły. Że w regionie nie ma już wielkich zakładów, do których trzeba dowozić setki pracowników w rytmie wyznaczanym przez trzy zmiany i w związku z tym, dziś zaczyna się pracę znacznie później niż kiedyś. Że z pociągów w coraz większym stopniu chcą korzystać uczniowie i studenci, dojeżdżający do szkół o określonych porach. Że coraz więcej ludzi jeździ do dużych miast po zakupy, do lekarza lub do urzędów, la-

tem pojawiają się turyści, którzy chętnie korzystaliby z kolei, gdyby tylko mogli.

W rezultacie w Podlaskiem wiele pociągów wciąż jeździ o absurdalnych porach: późną nocą (np. 3.40) lub bardzo wczesnym rankiem, o wiele za wcześnie, aby wybrać się nimi do pracy lub szkoły. Nietrudno zgadnąć, że tacy podróżni wybierają autobusy. Wciąż wiele lokomotyw ciągnie za dużo pustych wagonów, zatrzymując się na stacjach, na których nie czeka ani jeden pasażer. Na niektórych trasach jeździ zbyt wiele pociągów, na innych o wiele za mało. Do tego czas ich wyjazdów i przyjazdów nijak się ma do potrzeb miejscowych mieszkańców. Kolej nie próbuje pozyskać nowych klientów: nie promuje najciekawszych połączeń, nie stara się być konkurencyjna wobec autobusów. Za to chętnie wyciąga rękę po nowe dotacje.

— Nie jesteśmy po to, aby rozwiązywać problemy kolejowej spółki — uważa Karol Tylanda — My w imieniu mieszkańców województwa kupujemy określone usługi, w tym przypadku przewozowe. I to dokładnie takie, jakie są potrzebne, a nie takie, jakie ustali kolej, kierując się własną wygodą.

Do zamówienia Zarząd Województwa dołączył opracowany przez siebie rozkład jazdy. I za to właśnie i tylko za to gotów jest zapłacić 11 mln zł. I ani grosza więcej. Tak wyszło z obliczeń ekspertów. Wyni-

ka z nich, że wystarczy trochę usprawnień organizacyjnych, aby uzyskać całkiem spore oszczędności. Ale trzeba chcieć zmian.

Kolej, nieprzywykła do takiej arogancji ze strony klientów, zareagowała alergicznie. Wszelkie żądania władz regionalnych potraktowała jako stek bzdur, a większość zamawianych połączeń, jako niemożliwych do uruchomienia „ze względów technicznych”. Zarząd wie, że jest to możliwe, bo ma w rękach dokładne analizy i nie zamierza ustąpić. Jeśli chcą likwidować, niech likwidują, uspokajają pracownicy Urzędu Marszałkowskiego, może przy okazji wyrzucą te bezsensowne nocne pociągi wożące powietrze.

Mogą tak mówić, bo redukcja trzydziestu kolejowych połączeń regionalnych nie powinna wywołać komunikacyjnego paraliżu. Coraz więcej prywatnych firm autobusowych ubiega się o pozwolenia na przewozy i umieszczenie ich w rozkładach jazdy. Z powodzeniem mogą zastąpić wiele lokalnych pociągów.

Podlaski oddział spółki Przewozy Regionalne zapędził się więc w ślepa uliczkę. Nie może bez końca likwidować połączeń, bo straci sens istnienia. Przecież całkiem niedawno mówiło się o jego wcieleniu do oddziału mazowieckiego. Poza tym (a może przede wszystkim), redukcja pociągów oznacza masowe zwolnienia załogi. Kolejarskie związki zawodowe należą do najsilniejszych: na początku ubiegłego roku skutecznie sprzeciwiły się większej skali zwolnień. Tak będzie i tym razem. Propozycja Zarządu Województwa daje im szansę, bo nie zapowiada zmniejszenia ilości połączeń, lecz ich reformę, na przykład, wyjazdy częstsze, lecz mniejszymi składami.

Opór dyrekcji kolei przed zmianami doprowadził ją na skraj przepaści. Jeśli władze wojewódzkie okażą się konsekwentne, zapowiada się ostatni bój o tory. Potem może być już tylko lepiej.

JAN ONISZCZUK



adów
w.

zy tro-
izacyj-
alkiem
le trze-

do ta-
y klien-
icznie.
dz re-
ła jako
zama-
ko nie-
mienia
nych".
możli-
kładne
stąpić.
iech li-
cowni-
skiego,
ucą te
ociagi

reduk-
ych po-
ie po-
ikacyj-
więcej
obuso-
olenia
czenie
Z po-
ić wie-

spółki
onalne
w śle-
z koń-
eń, bo
zecież
iło się
działu
ym (a
n), re-
za ma-
Kole-
we na-
na po-
u sku-
więk-
ak bę-
ozycja
daje
wiada
łączeń,
ykład,
mniej-

przed
ją na
ładze
konse-
ostat-
że być

EZUK

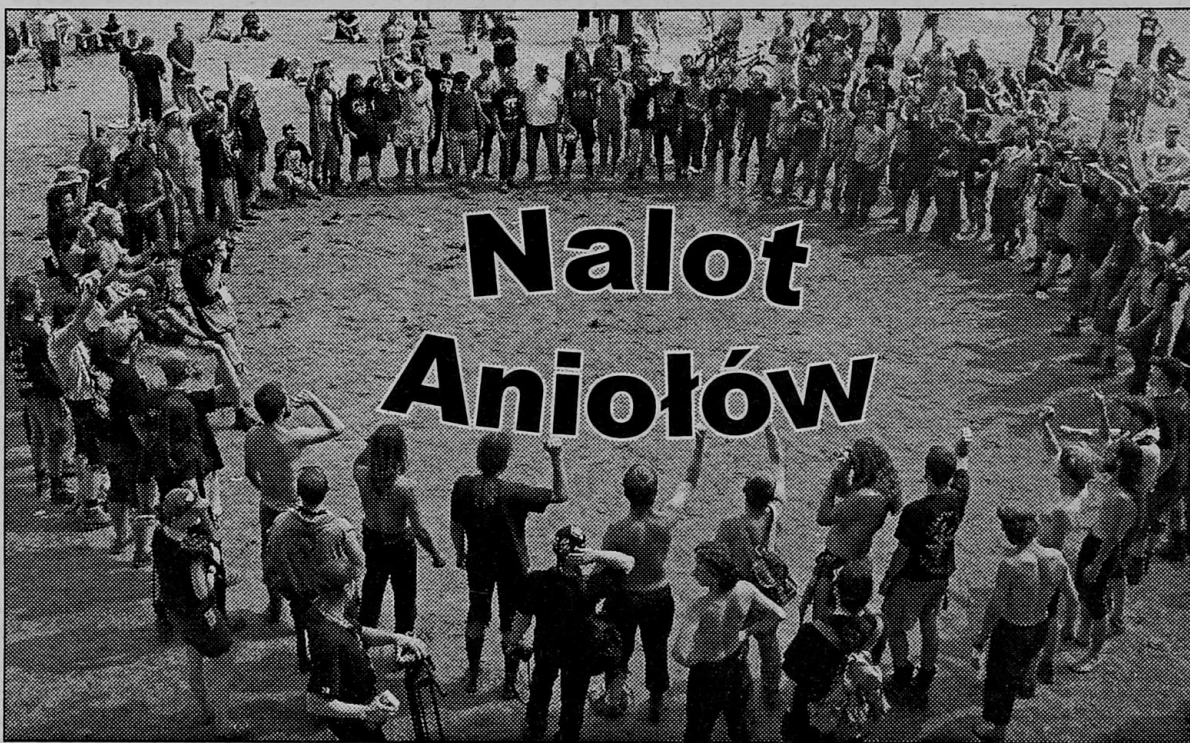
„Hmmm, przylecą Marsjanie czy terroryści? A może jedno i drugie?”, spekulowali przeciwnicy Przystanku Woodstock. Dobrych Aniołów raczej się nie spodziewali.

7



Ciarki
W końcu ten dzień: 30 lipca. Od rana generalne próby na scenie. Żar z nieba. Każdy odlicza czas: godzina 15.00,

kiedy wejdzie na scenę Człowiek Orkiestra, Jurek Owsiak. Jest! Z córką Ewą i Romanem Polańskim, przedstawicielem Polskich Kolei Państwowych. Przywi-

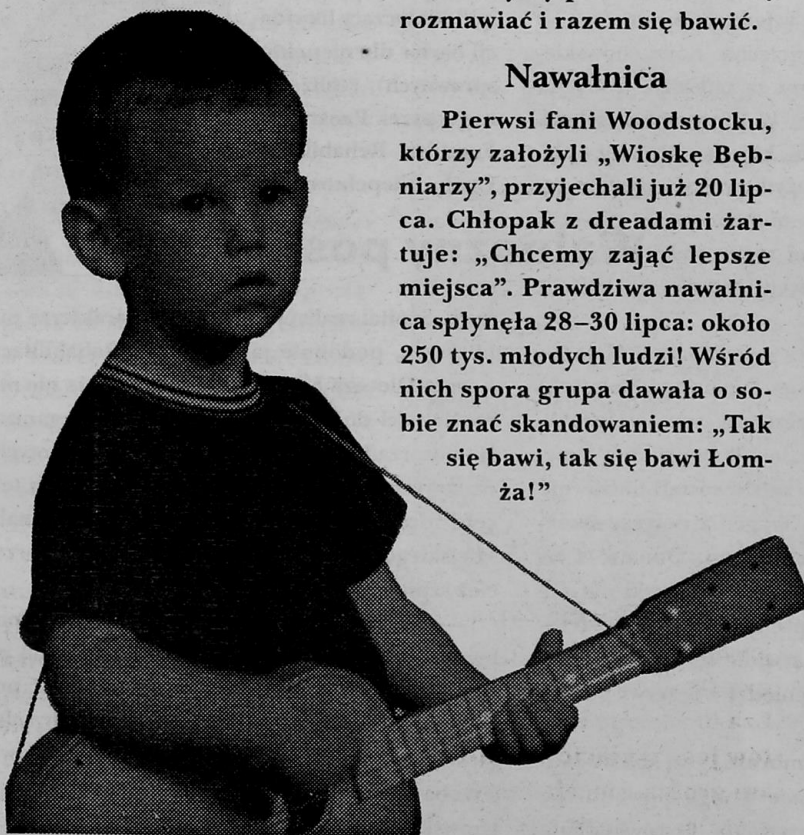


Kocioł
Mały Kostrzyń, popoligonywy plac, swoisty kocioł kulturowy: punki, rastamanie, neo-

hippisi, nieliczna grupka skinheadów, przeciętni obywatele świata, świadkowie Hare Krishna, katolicy z Przystanku Jezus. Wszyscy potrafili ze sobą rozmawiać i razem się bawić.

Nawałnica

Pierwsi fani Woodstocku, którzy założyli „Wioskę Bębniarzy”, przyjechali już 20 lipca. Chłopak z dreadami żartuje: „Chcemy zająć lepsze miejsca”. Prawdziwa nawałnica spłynęła 28–30 lipca: około 250 tys. młodych ludzi! Wśród nich spora grupa dawała o sobie znać skandowaniem: „Tak się bawi, tak się bawi Łomża!”



tał się ciepło i wypuścił gołębie... Jeszcze wielka wspólna fotka i jazda! Czas na punk-rockowy zespół Uliczny Opryszczek. Po chwili pod scenę przyjechał wóz strażacki, żeby gasić rozżarzone słońcem i emocjami głowy. I znowu ostry rytm. I znowu hasło na dwieście tysięcy gardel: STOP PRZEMOCY, STOP NARKOTYKOM, MIŁOŚĆ PRZYJAŹŃ, MUZYKA

ROCK'N'ROLL. Była też chwila podniosła, gdy wszyscy zaśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła...” Ciarki po plecach...

Krok w krok

Na 10. Przystanek Woodstock przyjechało do Kostrzyna około 250 fanów. Wystąpiło 27 zespołów z Polski, Europy, USA. Woodstock to także 3 punkty medyczne i szpital polowy z kilkoma karetkami reanimacyjnymi, grupy ratunkowe GPR, PCK i ratownicy niemieccy z grupy DLRG; 1100 porządkowych z Pokojowego Patrołu 150 koncesjonowanych pracowników agencji ochrony, 6 wozów strażackich oraz polowa komenda policji i specjalny helikopter.

W sobotę, 31 lipca i niedzielę, 1 sierpnia, z całą pewnością Woodstock było najbezpieczniejszym miejscem na świecie. Nie tylko z powodu „zabezpieczenia”. Przede wszystkim dlatego, jestem przekonana, że ludzi, którzy tu przybywali, ani na krok nie odstępowały Dobre Anioły...

ANNA PAWŁOWSKA

Fot. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy



KONTAKTY



PRAWOSŁAWNI W POWSTANIU WARSZAWSKIM



Niewielu wie, że w Powstaniu Warszawskim ginęli licznie prawosławni mieszkańcy Warszawy.

1 sierpnia 1944 r., na placu przed soborem pod wezwaniem Marii Magdaleny na warszawskiej Pradze, rozstrzelanych zostało 15, w tym studenci prawosławnego seminarium duchownego.

We wrześniu 1944 r. pod gruzami właśnie restaurowanej cerkwi na Podwalu, zginęli ks. prof. Jerzy Potocki, Ludmiła Potocka, Jerzy Potocki (syn) i Aleksandra Woronkow.

Na Woli, na terenie parafii prawosławnej, hitlerowcy zamordowali 5 sierpnia 1944 r. ponad 100 osób, w tym wychowanków Prawosławnego Domu Dziecka, archimandrytę Teofana Protasiewicza, proboszcza parafii na Woli oraz prof. Antoniego Kaliszewicza, jego żonę Eugenię, córkę Eugenię, syna Mikołaja Protasiewicza, bratową proboszcza Zinaidę Protasiewicz, dozorcę cmentarza prawosławnego Aleksandra Kosińskiego z rodziną i troje członków chóru cerkiewnego.

SŁUPY POD NOGI

— Mimo wszystko mam nadzieję, że przed śmiercią dočekam się sprawiedliwości, bo wierzę, że w nowej Polsce jest nowe prawo, a własność prywatna to rzecz święta! — mówi Regina Bujnowska z Łomży.

Od kilku lat bezskutecznie walczy z Rejonem Energetycznym o odszkodowanie za doprowadzenie jej działki do bezwartościowego, choć atrakcyjnie położonego kawałka gruntu, przez ustawienie na nim siedmiu słupów linii wysokiego napięcia.

Działkę o powierzchni 64 arów kupiła w roku 1972, wkrótce po nagłej śmierci męża.

— Zostałam sama z czworgiem dzieci — wspomina. — Musiałam myśleć o ich przyszłości. Za ziemię płaciłam w ratach ciężko zarobionym groszem. Cieszyłam się, że kiedyś córki tu właśnie się pobudują.

Latem 1981 roku zajęta była pieleniem warzyw, kiedy na działce pojawili się pracownicy Rejonu Energetycznego w Łomży.

— Weszli jak na swoje — wspomina. — Ciągnęli druty, a potem podjechał samochód ze słupami. Pytam, o co chodzi. Wtedy usłyszałam: „S... kobieto! Idź do elektrowni”. Poszłam z płaczem. Powiedzieli krótko: „Tak musi być” i poradzili napisać do Białegostoku. Nie napisałam. Uznałam, że to nie ma sensu, bo komuna nie liczyła się z prywatną własnością.

Na działce wkrótce „wyrósł” słup. Regina Bujnowska musiała zrezygnować z uprawy warzyw, bo nikt nie chciał orać ziemi w tym miejscu. Zresztą, wiszące nad głową druty odstręczały ją samą.

Działkę przecina Łom-

żyńska. Podczas oczyszczania rzeczki, część kamieni robotnicy zostawili. Leżą do dzisiaj. Trzeba pracy i pieniędzy, żeby teraz je „wyrwać”, a potem wywieźć.

W roku 2000, za namową dzieci, postanowiła upomnieć się o swoje.

— Wierzyłam, że demokracja to już naprawdę nie to samo, co komuna. Napisałam do Zakładu Energetycznego w Białymstoku. Przyjechała komisja z kierownikiem Rejonu w Łomży. Pochodzili, obejrzel i powiedzieli, że na takiej działce... można się budować! Któryś nawet odmierzał krokami!

Wkrótce dostała odpowiedź na piśmie, podpisaną przez Andrzeja Borkowskiego, kierownika Rejonu Energetycznego w Łomży: „Zakład Energetyczny nie ma obowiązku, jak również podstaw, aby uwzględnić Pani roszczenia i wypłacić odszkodowanie”.

— Płacę podatki za nic. Sprzedać nie sprzedam, bo nikt nie kupi ziemi, która nie nadaje się ani pod uprawę, ani pod budowę.

Energetyka nie poinformowała jej o prawnej drodze dochodzenia swoich racji. A można żądać usunięcia słupów, zapłaty za użytkowanie działki lub jej przymusowego wykupu, jeżeli stała się bezużyteczna.

Na zdjęciu: Regina Bujnowska na działce z „rosnącymi” słupami



Posel Wojciech Borzuchowski, najmłodszy stażem parlamentarzysta z województwa podlaskiego (jest posłem od 18 czerwca, zastąpił posła Michała Kamińskiego po jego zwycięstwie w wyborach do Parlamentu Europejskiego), złożył już pięć interpelacji.

— Interpelowałem do ministra zdrowia w sprawie złego podziału nadwyżki ze składek zdrowotnych Narodowego Funduszu Zdrowia. Ze 170 mln zł podlaski Oddział otrzymał tylko 4,7 mln złotych. Przyjęte kryteria podziału uważamy za krzywdzące dla mieszkańców regionu — mówi poseł Borzuchowski.

Zwrócił się też do premiera w sprawie opieki szpitali Trybunału Konstytucyjnego. Powiat zambrowski z innymi powiatami 20 kwietnia 2002 roku złożył skargę na niezgodność ustawy o opiece zdrowotnej z Konstytucją. Chodzi o to, iż samorządy prowadzące szpitale są zobowiązane do pokrywania ich długów, a nie mają udziału w dochodach, które mogłyby być przeznaczone na zadania związane z ochroną zdrowia. Starostwo na rozstrzygnięcie czeka ponad dwa lata.

Kolejna interpelacja dotyczyła ujednolicenia stref numerów kierunkowych w obrębie jednego województwa. W podlaskim istnieją trzy nu-

mery kierunkowe a bywa, że na południu Polski istnieją aż trzy kierunki w jednym powiecie.

Zdaniem posła Wojciecha Borzuchowskiego płaconie abonamentu za telewizję jest jeszcze jednym podatkiem. W programach telewizyjnych jest dużo reklam, które są przecież opłacane. Drugi raz płacą użytkownicy, a system egzekwowania opłat za abonament nie sprawdza się. Poseł sugerował wprowadzenie prostszych rozwiązań.

9 lipca cztery powiaty województwa (Hajnówka, Wysokie Mazowieckie, Zambrów i Białystok) doznały wielkich zniszczeń w wyniku kataklizmu. Zniszczonych zostało 196 budynków, z czego doszczętnie aż 50. Ludzie zostali dosłownie bez dachu nad głową. Tragedia dotyczy szczególnie Kleszczel i Jelonki (gm. Dubicze Cerkiewne). Poseł Wojciech Borzuchowski natychmiast interpelował do premiera o uznanie terenu za dotknięty klęską żywiołową, co pozwoliłoby na uruchomienie pieniędzy z rezerwy budżetu państwa.

Szpital Miejski w Zambrowie jest spółką prawa handlowego i głównie z tego powodu nie otrzymał pieniędzy z programu „wyrównywania

szans między regionami” (dotyczący likwidacji barier dla niepełnosprawnych), realizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnospraw-



Waleczny poseł

nych. Szpital realizuje zadania o charakterze publicznym, podobnie jak Centrum Rehabilitacji Caritas Diecezji Łomżyńskiej, które także nie ma możliwości dofinansowania, bo... jest organizacją pozarządową. Poseł wniósł o zmianę dotychczasowych zasad przyznawania pieniędzy na ten cel i o ponowne rozpatrzenie wniosku Szpitala Miejskiego w Zambrowie. Podkreślił, że przecież szpital nie jest własnością prywatną.

— Na żadną z interpelacji nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi. Wierzę jednak, że będą jakieś efekty. Na razie udało mi się uchronić powiat zambrowski przed spłatą szpitalnych zaległości w wysokości 220 tysięcy zł PFRON-owi. Trzeba walczyć — mówi poseł Wojciech Borzuchowski.



Na polach stały pierwsze dziesiątki, a na pobliskiej rzeczce Dzieży stanął front. Coraz częściej dochodziły wieści o zbliżających się Rosjanach. Ludzie cieszyli się z nadchodzącego końca wojny.

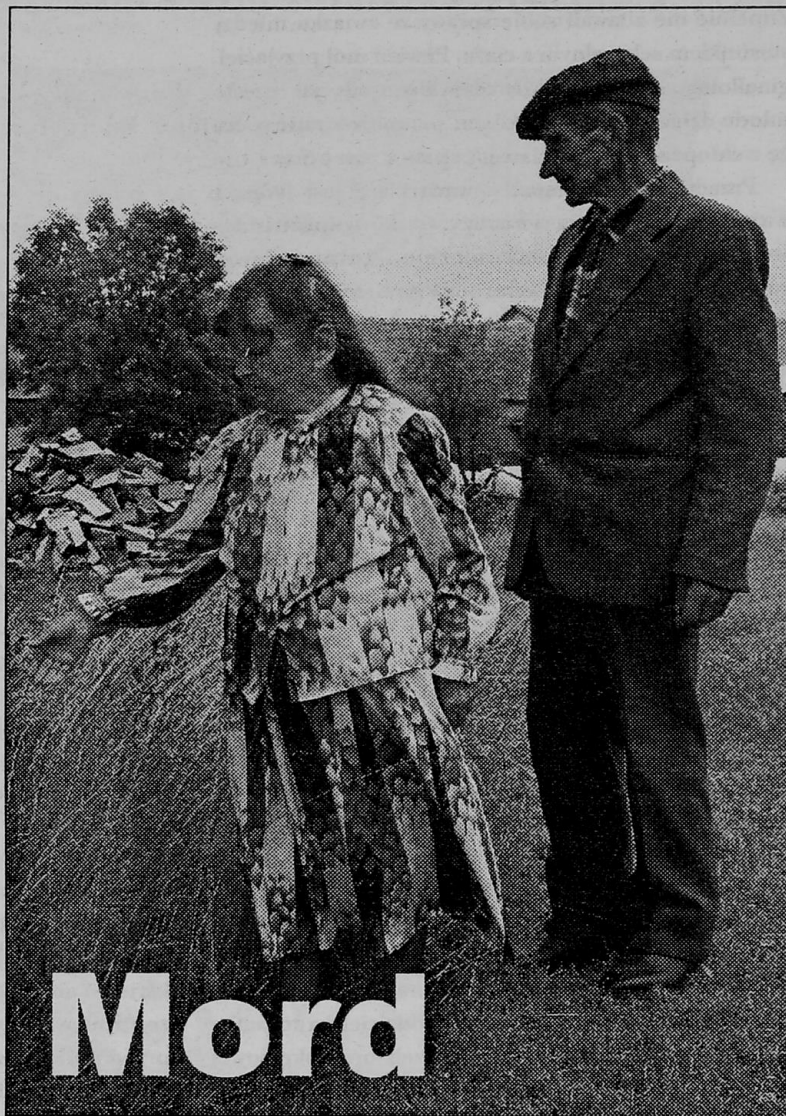
Latem 1944 roku, na odgłosy sowieckiej artylerii, stacjonujący tu Niemcy wpadli w panikę. Mieszkańcom okolicznych miejscowości rozkazali natychmiastowe opuszczenie domostw, by nie przeszkadzali im w obronie. Niestety, do Skłódów Borowych rozkaz nie dotarł.

— Rodzice z moim rodzeństwem, podobnie jak ludzie z innych wsi, od pewnego czasu chronili się w ogromnej piwnicy na opuszczonej posesji w sąsiednim Krasowie Wólce — wspomina Aniela Średnicka. — Po niemieckim pogromie w Krasowie Częstokach w lipcu 1943 roku, wszyscy żyli w strachu. Ale ja zostałam z dziadkami, w naszej zagrodzie w Skłódach. Miałam wtedy osiem lat. Przed „przeprowadzką” do Wólki tatuś wykopał koło śliwy głęboką jamę z zamknięciem. Nieraz chowaliśmy się tam przed bombami. Dorośli myśleli, że szczęśliwie doczekamy końca wojny; że ze strony Niemców już nic złego nas nie spotka. Stacjonowali we wsi, także w naszym domu, od lat. Mój wuj Antoni był ich fryzjerem, a stryj Ignacy golił ich z wielką wprawą. Czas pokazał, że człowiek się nie zmienia... Był piątek, 11 sierpnia 1944 roku. Około szesnastej, z zagrody stryja Kazimierza, która była po sąsiedzku, Niemcy zaczęli błyskawicznie wyprowadzać swoje konie. Stryj zapytał, co się dzieje. A oni tylko pokazywali na rzeczke i powtarzali „hurra!”, „hurra!”, co oznaczało, że muszą uciekać przed Rosjanami. Konnica odjechała, ale żandarmi zostali...

I nagle gruchnęła wieść: spędzają ludzi! Babcia chwyciła Anielkę za rękę i pociągnęła za sobą, do obory stryja, w której Niemcy trzymali konie. Dopadły najciemniejszego kąta. Babcia przywarła do szpary w deskach. I nagle dobiegł głos dziadka: „Antonina, gdzie jesteś?!” Ale one się nie odezwały.

— Widziałyśmy, jak pchają ludzi do naszej piwnicy na kartofle — wspomina Aniela Średnicka. — A oni krzyčeli: „Nie zabijajcie!”...

Drugą grupę pędzili na siedlisko Krassowskich, do takiej samej piwnicy. W pewnej chwili babcia Anielki zdecydowała się



— Leżeli jeden obok drugiego... Nawet dzisiaj mogłabym wymienić kto koło kogo. Modłę się za nich codziennie i mam ich w swoim sercu — mówi Aniela Średnicka ze Skłódów Borowych.

— To wraca i wraca. Nic nie może zatrzymać tego obrazu... — dodaje Stanisław Gąsowski. — Ale trzeba żyć po to, żeby pamiętać. Nawet wtedy, kiedy przychodzi ci żyć po największym nieszczęściu, zawsze trzeba sobie powiedzieć: życie to wielki cud!

Oboje cudem uniknęli śmierci. Są jedynymi żyjącymi świadkami zbrodni sprzed 60 lat.



na ucieczkę. Za oborą rósł dorodny tytoń. Niestety, zostały zauważone przez Niemca, który wycelował w nie automat. Dołączyły do reszty skazańców na podwórzu Krassowskich. Wepchnęli je do piwnicy. Dosłownie znalazły się na głowach ludzi...

Mijał czas. Stłoczeni nagle usłyszeli: „Wychodzić!” Na podwórzu czekał na nich także tłumacz. „Całą wojnę płataliście się nam po linii frontu, a teraz nie posłuchaliście rozkazu, żeby wynieść się ze wsi. Zostaniecie za to ukarani śmiercią!”, powtarzał za Niemcem głośno.

— Patrzyłam na tego, którego wiele razy babcia częstowała barszczem; patrzyłam na tego, który wiele razy pokazywał nam zdjęcie żony i dzieci, i przynosił pajdy chleba posmarowane pasztetem z żołnierskiej konserwy... A teraz słyszałam straszny krzyk. Widziałam, jak kobiety padają Niemcom do kolan i błagają o życie dla dzieci i matek! Coś się w oprawcach poruszyło; jeszcze nie do końca przestali być ludźmi... Odeszli na bok. Naradzali się, a my czekaliśmy na wyrok...

Kobietom i dzieciom kazali stanąć po jednej stronie. „Pójdziecie w kierunku Dąbrówki! Mężczyźni zostają!”, usłyszeli.

— Miałem wtedy 14 lat. Szybko doskoczyłem do kobiet — wspomina Stanisław Gąsowski. — Wszystkie krzyczały i płakały. Jeden Niemiec strzelił w górę. Zrobiła się cisza, straszna cisza... Kazali nam iść.

Rozpaczający orszak ruszył w drogę. Anielka z babcią, ich sąsiadka Janina Jankowska „Wiktorkowa” z pięcioletnim synkiem Mieciem, trzymały się razem. Na drodze minęła ich niemiecka konnica; potem druga, trzecia... Całą noc gwizdały katiusze... Kobiety z dziećmi wróciły do Skłódów nad ranem.

— Biegnie nasza sąsiadka i rozpacza: „Już są Sowiety, ale nasi mężczyźni nie żyją!” — wspomina Stanisław Gąsowski. — Od razu stanął mi przed oczami ojciec i brat Antoni. Miał 21 lat; dwa miesiące wcześniej brał ślub... Nie umieliśmy uspokoić bratowej ani mamę, ani ja. Tak było w każdym domu...

Okazało się, że Niemcy spędzili wszystkich mężczyzn i młodzież do jednej piwnicy na kartofle, znajdującej się na posesji Bolesławy Wojno. Kazali stawać w rzędach, po siedmiu. A potem seria z karabinu maszynowego...

dokończenie: str. 10

Dopłata pod lupą

Aż 80 tys. 260 wniosków o unijne dopłaty bezpośrednio złożyli rolnicy województwa podlaskiego. Spośród nich 5,5 proc., czyli prawie 4 tys. gospodarstw rolnych, zostanie skontrolowanych, czy deklarowana powierzchnia upraw zgadza się z powierzchnią działek.

— Kontrole od początku lipca na zlecenie Agencji prowadzi firma Polkom z Komorowa koło Ostrowi. Pracownicy Agencji wyrywkowo przeprowadzają jeszcze rekontrole — poinformował Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży.

Jeśli błąd w podanej powierzchni uprawy nie przekracza trzech procent, to rolnik nie ponosi żadnych konsekwencji. Natomiast otrzyma niższe dopłaty, jeśli błędy w pomiarach będą wyższe niż trzy procent. Jeśli niezgodności przekroczą 30 proc., rolnik zostanie pozbawiony w tym roku dopłaty bezpośredniej. Zespoły kontrolne sprawdzają przynajmniej połowę powierzchni gospodarstwa, w przypadku jakichś podejrzeń — całą powierzchnię.

— Ujawnione zostały kilku-procentowe niezgodności, które są niezamierzonymi błędami. Kontrole potrwać do końca sierpnia — mówi zastępca dyrektora Jerzy Leszczyński.

Mieszkańcy jednej z wysp Pacyfiku byli przekonani, że męskie nasienie służy jedynie do nawilżania pochwy. Zupełnie nie zdawali sobie sprawy ze związku między stosunkiem seksualnym a ciążą. Pewien mój przyjaciel, ginekolog, powiedział, że zdziwiłbym się, jak często młode dziewczęta są przekonane, iż można zajść w ciążę z chłopakiem tylko dlatego, że się z nim całuje.

Przedwczesna, niespodziewana ciąża jest jedną z ważnych przyczyn zawierania związków małżeńskich we wczesnym wieku. Choć młode małżeństwa (zawierane przed 20. rokiem życia) mają pewne przewagi nad „późnymi”, to czyha też na nie wiele pułapek życiowych: ich dzieci narażone są na silne urazy psychiczne, a związek szczególnie podatny na rozpad.

Dlaczego tak się dzieje?

Dobra pora na seks

Ważnym powodem zawierania małżeństw w bardzo młodym wieku jest chęć ucieczki z domu rodzinnego. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy relacje w tzw. rodzinie pierwotnej nie dawały poczucia bezpieczeństwa. Wtedy młodzi ludzie boją się samodzielnego, dorosłego życia. A świetnym lekarstwem na te obawy wydaje się właśnie ślub. Niestety, badania pokazują, że 72 proc. ludzi powtarza z partnerem ten sam typ relacji, który dominował w domu rodzinnym. Jeśli dziecko nie ufało rodzicom lub nadmiernie uzależniało się od ich obecności, odtworzy identyczny wzorec relacji z małżonkiem: będzie notorycznie podejrzewać o coś partnera, źle znosić jego bliskość lub jego nieobecność.

Na niebezpieczeństwo narażone są także dzieci młodych małżonków. Dojrzałość rodzicielska to umiejętność zaspokajania swoich potrzeb oraz okresowej rezygnacji z nich na korzyść dziecka. Jest to niezwykle trudna umiejętność, którą ludzie zdobywają dopiero ok. 25.-35. roku życia. Być może dlatego dziadkowie potrafią lepiej opiekować się wnukami niż swego czasu własnymi dziećmi i być może dlatego młodzi rodzice chętnie przekazują swoje dzieci pod opiekę dziadkom. Jeśli jednak taka rozłąka z rodzicami trwa długo, pozostawia w osobowości dziecka poważne blizny.

Wczesne małżeństwo może jednak mieć także swo-



je plusy, jeśli stanie się dla małżonków przyspieszonym kursem dojrzewania, bowiem rozwijamy się wtedy, gdy natrafiamy na przeszkody. Nasza osobowość i nasz umysł muszą dostosować się do nowych warunków, nauczyć się rozwiązywać nowe problemy. Dlatego część młodych małżonków szybko staje się dojrzałymi ludźmi: nabywają odpowiedzialności za siebie i swoje dzieci, uczą się konstruktywnie wpływać na życie społeczności, do której należą i potrafią w racjonalny sposób „brać życie w swoje ręce”. Takie rozwiązanie kryzysu wczesnego małżeństwa daje oczywiste profity: gdy wchodzimy w fazę pełnej dorosłości (po trzydziestce), nasze dzieci już nie wymagają intensywnej opieki, jesteśmy jeszcze dość młodzi, by w pełni rozwijać swoje kariery i ambicje, w porównaniu z rówieśnikami mamy znacznie większy bagaż doświadczeń, który chroni nas przed podejmowaniem nieefektywnych wysiłków i popełnianiem życiowych błędów. Małżonek, z którym udało się nam przejść trudne chwile, staje się nie tylko atrakcyjnym partnerem, ale także przyjacielem, co jest o wiele trwalszą podstawą miłości, niż atrakcyjność fizyczna i pożądanie.

MARCIN FLORKOWSKI

(autor, dr psychologii, jest wykładowcą na Uniwersytecie w Opolu)

dokończenie ze str. 9

Okazało się też, że w czasie egzekucji udało się komuś uciec! — wspomina Aniela Średnicka. — To szczęście mieli mój wujek Antoni, stryj Kazimierz i stryjeczny brat ojca Ignacy. Za nimi pobiegł też Kazik Krassowski. Niemiec ka kula trafiła go w szyję. Niemcy pobiegli za nim. Któryś wyciągnął mu pasek ze spodni i założył na ranę. Tak go przyciągnęli z powrotem. Widziałam jego ciało we krwi, z paskiem na szyi... Miał tylko 16 lat...

Okazało się też, że był ktoś, kto egzekucję przeżył na miejscu! To Jan Dworakowski; upadł, nim „poszła” pierwsza seria. Niemcy sądzili, że umarł na serce. Wrzucili go do piwnicy, między ciała zamordowanych... Kiedy oprawcy uciekli, zaczął wzywać pomocy. Usłyszeli go Antoni, Kazimierz i Ignacy, którzy po szczęśliwej ucieczce teraz schowali się w pobliżu, za stodołą. Wyciągnęli go spod stosu skłębionych ciał...

Miał straszliwie wykręconą nogę; wył z bólu. Nad ranem w Skłodach pojawili się Rosjanie. Ich lekarze ulżyli mu w cierpieniu, ale kulał całe życie; zmarł dwa lata temu.

Kiedy kobiety z dziećmi dotarły do Skłodów, na podwórku, gdzie odbyła się egzekucja, leżały ciała wyciągnięte z piwnicy. Jedno przy drugim...

— Nie było z czego zrobić trumny — wspomina Aniela Średnicka. — Niektórych wkładano do końskich żłobów... Późnym wieczorem cała żywa wieś ruszyła na cmentarz w Nowych Piekutach. Te niby trumny, na ocalałych furmankach, ciągnęły konie, które tu i tam jeszcze ocalały. Wlekliśmy się noga za nogą, modląc się za tych, których winą było tylko to, że urodzili się Polakami...

Wśród zamordowanych znajdowali się także mieszkańcy okolicznych wsi, którzy akurat pędzili z

łak krowy lub przebywali w Skłodach z różnych powodów. Obok siebie spoczęli: Paweł Brzozowski, Antoni Gąsowski, Stanisław Gąsowski, Henryk Jankowski, Stanisław Jankowski, Władysław Kobosko, Leokadia Konopka (zastrzelona w domu), Ignacy Krassowski, Kazimierz Krassowski, Stanisław Krassowski, Władysław Krassowski, Tadeusz Laskowski, Wacław Lewicki,

Kazimierz Olędzki, Franciszek Perkowski (zastrzelony w domu), Anto-

ni Skłodowski, Wacław Sosiński, Tomasz Średnicki, Władysław Szymborski, Michał Wyczółek i Antoni Zalewski.

— Nasze Skłody stały się wsią kobiet i dzieci — wspomina Aniela Średnicka. — Ale trzeba było się podnieść, bo nawet największe nieszczęście każe iść dalej. I nasze kobiety też się nie poddały! Mój najmłodszy brat Ryszard urodził się 19 dni po zbrodni! Przez lata opowiadałam mu o tej tragedii i często

do tego wraca. A piwnica śmierci znajduje się dzisiaj na jego posesji... Nigdy nie nosiłam w sobie nienawiści do Niemców, bo mój Bóg uczy, żeby przebaczać. Ale nigdy tego nie zapomnę i do końca moich dni będę opowiadać o tym młodym, młodszym i najmłodszym. Bo to mój obowiązek.

Na zdjęciu: Aniela Średnicka i Stanisław Gąsowski w miejscu wojennej zbrodni.

GABRIELA SZCZĘSNA

W niedzielę, 8 sierpnia 2004 roku, odbędzie się uroczystość ku czci zamordowanych w Skłodach Borowych. Rozpocznie się mszą świętą w Kościele Parafialnym pod wezwaniem Świętego Kazimierza w Nowych Piekutach (godz. 11.30). Po inscenizacji w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół, modlitwa przy grobach pomordowanych, a następnie poświęcenie i odsłonięcie tablicy w Skłodach Borowych, upamiętniającej niemiecką zbrodnię.



Pod molenę staroobrzędowców w Gabowych Grądach przyjechali w niedzielę zbulwersowani wierni z Warszawy, Gdańska, Francji, USA

11

1

— Chcemy mieć prawdziwego duchownego, a nie samozwańca — zgromadzeni pod moleną ludzie są bardzo stanowczy.

Przyszli, by walczyć o prawo do spokojnej modlitwy w domu bożym. Stoczyli bój o cerkiew i... wygrali, zrywając wiszące na drzwiach wejściowych wielkie kłódki.

Kilka tygodni wcześniej Rada Wyznaniowa Wschodniego Kościoła Staroobrzędowców, najwyższa władza, decydująca o wyborze duchownego, postanowiła przeciąć sytuację, „która stawia staroobrzędowców w złym świetle”.

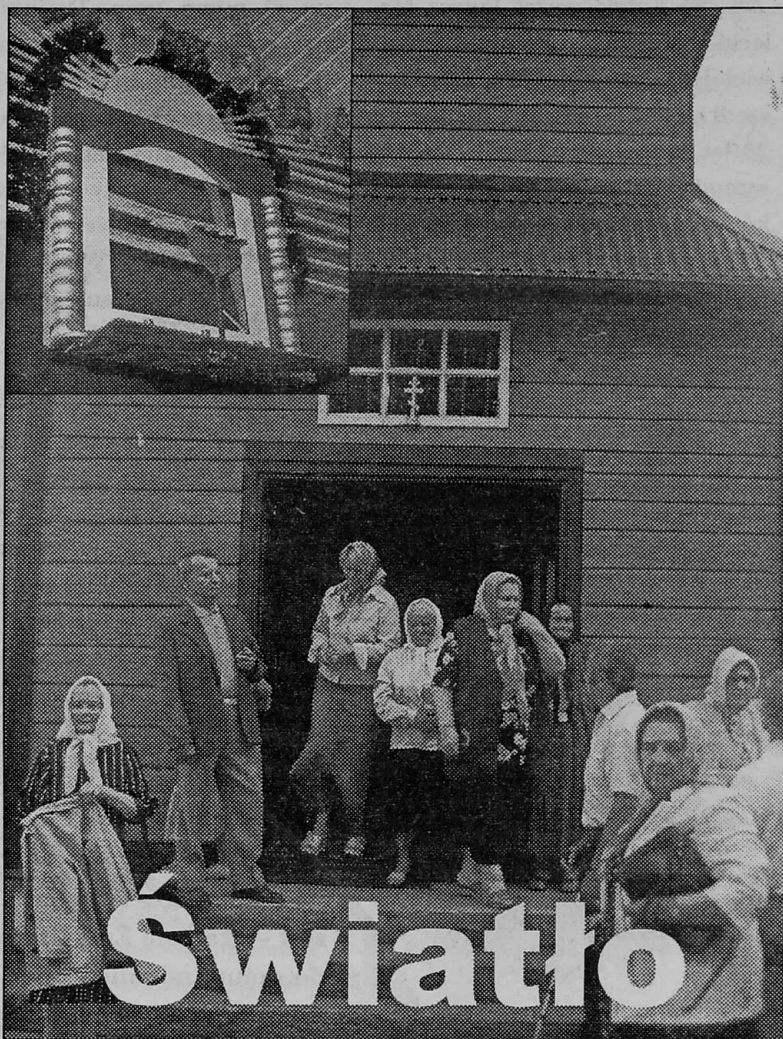
„Złe światło” wokół wyznawców „starej wiary” zabłysło, gdy ich duchowny, nastawnik Mariusz Jefimow, wdał się w kłótnię z augustowskimi policjantami, którzy chcieli go zatrzymać do rutynowej kontroli drogowej. Efektem „ostrej wymiany zdań i ciosów” są dwa prokuratorskie dochodzenia. To nie wszystko. Mariusz Jefimow bowiem publicznie stwierdził, że został napadnięty „za wiarę”, a agresja policjantów skierowana była przeciw wszystkim staroobrzędowcom. Postępowanie nastawnika doprowadziło do podziału zwartej dotąd społeczności staroobrzędowców na jego zwolenników i przeciwników. Niektórzy, głównie rodzina, zdecydowanie popierali nastawnika, nazywając go męczennikiem. Inni twierdzili, że jest samozwańcem, który neguje istnienie Naczelnej Rady Staroobrzędowców i działa według własnych praw (pisaliśmy o tym w „Kontaktach”).

2

Nastawnik przebrał miarę, gdy „rozszał się” na pogrzebie jednego z parafian tak, że musiało go zabrać pogotowie. Od pogrzebu, który poruszył nawet najbardziej zagorzałych zwolenników Jefimowa, w molenie w Gabowych Grądach nie było nabożeństw. Duchowny zniknął, a z nim i klucze od „świątyni”.

— Filaret Gusiadin, nowy przewodniczący Rady, poprosił Mariusza Jefimowa na piśmie, by zwrócił klucze, bo ludzie chcą się modlić w molenie — mówi Mieczysław Kaplanow. — Wcześniej próbował dzwonić, ale nastawnik powiedział mu tylko, że nie ma czasu na dyskusje i rzucił słuchawkę.

W niedzielę Mariusz Jefimow pojawił się w świątyni.



Staroobrzędowcy znani byli z takiej prawdomówności, że sądy zwalniały ich z przysięgi mówienia prawdy

Dwadzieścia kilometrów od Augustowa, przy drodze Białobrzegi — Dębowo, leży miejscowość Gabowe Grądy. Wśród lasów i jezior swoją drugą ojczyznę znaleźli staroobrzędowcy, zwani też starowierami, starowiercami, filiponami, raskolnikami. Wyodrębnili się w 1654 r. z Kościoła prawosławnego, odmawiając przyjęcia reform patriarchy Niko- na. W Rosji władze świeckie i duchowne od połowy XVII wieku zaczęły stosować wobec nich surowe represje, łącznie z karą śmierci. Staroobrzędowcy dokonywali nawet aktów samospalenia w obronie swojej wiary. Uciekając przez pogromy, osiedlili się na Łotwie, Estonii, Litwie i w Polsce.

U starowierów drogą do zbawienia jest modlitwa. Nie uznają hierarchii, a role duchownych sprawują nastawnicy. Mimo zapisanych w księgach siedmiu świętych sakramentów, stosują tylko cztery: chrzest, przez trzykrotne zanurzenie w wodzie; spowiedź indywidualną z całego życia oraz sakrament kapłaństwa i małżeństwa. Nie jest to pełny sakrament, lecz tylko błogosławieństwo cerkiewne. Żegna-

ją się dwoma palcami, modlą się trzy razy dziennie po około pół godziny, w specjalnie do tego przygotowanym miejscu. Zwykle są to ikony, umieszczone w kącie na wschodniej ścianie domostwa. Każda modlitwa jest inna. Niedopuszczalne jest korzystanie z tego miejsca przez kogoś innego wyznania.

Przestrzegają zakazu palenia tytoniu, picia alkoholu, nie jedzą mięsa końskiego ani gołębi. Starowier mężczyzna obowiązany jest mieć brodę, bowiem w ten sposób zawierać będzie w sobie obraz boski.

Ponieważ staroobrzędowcy znani byli z prawdomówności, jeśli przed wojną któryś z nich stawał przed sądem, zwalniany był z przysięgi.

W Polsce istnieją cztery zarejestrowane parafie: Gabowe Grądy, Suwałki, Wodзилki i Wojnowo.

Najwięcej staroobrzędowców w Polsce mieszka w Gabowych Grądach. W wyniku konfliktu, jaki od paru miesięcy targa parafią, zniszczony może zostać odwieczny, wspólny wizerunek staroobrzędowca, jako człowieka prawego, pracowitego, prawdomównego.

— Przyszliśmy na mszę, pomodliliśmy się, a po jej zakończeniu poprosiliśmy o zwrot kluczy — mówi członek Rady Mieczysław Kaplanow. — I rozpętała się awantura. Nastawnik powiedział, że nie odda kluczy.

„Dyskusje” zakończyły się w momencie, gdy Mariusz Jefimow, nie zważając na protesty parafian, zamknął molenę i poszedł do domu. W ludziach się zagotowało.

— Postanowiliśmy otworzyć budynek — wyjaśnia Kaplanow. — Zrobiliśmy wszystko zgodnie z prawem. Powołaliśmy komisję, zebraliśmy podpisy świadków, a całość sfilmowaliśmy. Tak dla porządku.

3

— Od lat mieszkam w Stanach Zjednoczonych — Waldemar, młody, elegancko ubrany mężczyzna ciężko wzdycha. — O tym, co nawyprowadził Mariusz Jefimow, przeczytałem w Internecie. I włos mi się zjeżył na głowie.

Na placu w pobliżu cmentarza od dawna już nie było tylu samochodów. Zdenerwowani powtarzającymi się awanturami staroobrzędowcy przyjechali z Białegostoku, Warszawy, Gdańska, USA, Francji. I wszyscy byli zgodni: czas na radykalną zmianę.

— Zmiana nastąpi — obiecuje Kaplanow. — Mamy już nowego, poważnego kandydata na stanowisko nastawnika. Musimy sprawić, by staroobrzędowcy odzyskali dobre imię w oczach ludzi w Polsce i na świecie.

Parafianie chcą też zadbać o molenę. A pracy będą mieli sporo. Muszą bowiem odnowić cały budynek oraz... uzupełnić ikonostas.

— Okazuje się, że brakuje kilku ikon — Kaplanow wskazuje na puste miejsca w ikonostasie. — Gdzie są? Tego na razie nie wiemy.

Odpowiedzi na to oraz na kilka innych pytań nie udzielił mi również Mariusz Jefimow. Jak stwierdziła jego matka, wyjechał na tygodniowy urlop.

(Sejneńska prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie „napaści”, o jaką Mariusz Jefimow oskarżył policjantów z Augustowa).

RENATA METELICKA

Na zdjęciach: molenia staroobrzędowców w Gabowych Grądach; puste miejsce po ikonie w ikonostasie



W piątek, 9 lipca, przez wieś w większości zamieszkałą przez wyznawców prawosławia Jelonkę i Kleszczele, przeszła trąba powietrzna, czyniąc wielkie spustoszenie. Wielu mieszkańców zostało bez dachu nad głową. W Kleszczelach nawałnica zniszczyła około 100 budynków, w Jelonce — 90, w tym 25 mieszkalnych. Już następnego dnia metropolita Sawa zarządził zbiórke we wszystkich dekanatach Diecezji Warszawsko-Bielskiej. Odzew wiernych był bardzo spontaniczny. Powołana została specjalna komisja z dziekanem Kleszczel, ks. Mitratem Mikołajem Kielbaszewskim, która dzieliła zebraną pomoc bez względu na wyznanie. Datki wiernych prawosławnych jeszcze napływają. Do pomocy włączyła się również Diecezja Białostocko-Gdańska.

Wszyscy, którzy chcą pomóc poszkodowanym, mogą dokonać wpłaty na specjalne konto; Bank Spółdzielczy Hajnówka O/Kleszczele 758071000600 0022230000010 (z dopiskiem: dla poszkodowanych Jelonka i Kleszczele).

Czas pielgrzymowania

Po raz dwudziesty wyruszyła w niedzielę, 1 sierpnia, piesza pielgrzymka z Łomży na Jasną Górę. Pątnicy mają do pokonania 435 km.

Dwa dni wcześniej, w piątek, 30 lipca, rozpoczęła się pielgrzymka z Białegostoku (481 km).

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Naśladować Chrystusa”.

„SHIBAS” Sp. z o.o.
w Łomży
zatrudni:

- ślusarz-spawacz
- ślusarz
- tokarz
- elektryk

Wymagania: uregulowany
stosunek do służby wojskowej,
nie karany.

**Bezpośredni kontakt
z Dyr. ds. Produkcji
lub Szefem Produkcji:**

ul. Poznańska 148
18-400 Łomża tel. 218-56-59

Rok 2001. Naczelnikiem w Urzędzie Skarbowym w Kolnie został Janusz Malecki, człowiek z zewnątrz. Zastąpił wieloletniego naczelnika, który odszedł na emeryturę. W Urzędzie od 20 lat pracowała Ewa Gruzewska, samodzielny inspektor ds. podatków majątkowych, zawsze z najwyższymi notami. Latem 2002 r. załatwiała sprawę jednej z mieszkanek Kolna, która kupiła działkę pod budowę usługową.

Podatek od transakcji został, zgodnie z przepisami, nali-



czony i odprowadzony przez notariusza. Inspektor Ewa Grużewska miała tylko rutynowo sprawdzić, czy cena transakcji nie była niższa od wyceny nieruchomości, dokonanej przez biegłego. Gdyby tak było, fiskusowi należałby się jeszcze podatek od czynności formalno-prawnych w wysokości 2 proc. od wartości transakcji.

— Podatniczka zapłaciła za działkę więcej, niż opiewał operat szacunkowy, czyli powyżej średniej ceny rynkowej — mówi Grużewska. — Nie było podstaw do naliczenia jej dodatkowego podatku.

Ale oto pod koniec lipca 2002 roku, wieczorem, w jej mieszkaniu zjawił się Andrzej W., mąż koleżanki z pracy, Wiesławy W. Koleżanka należała do elity urzędu, była nietatowym zastępcą naczelnika. Andrzej W. zjawił się z torbą, w której znajdowały się kawa, bombonierka i 200 zł w kopercie.

— Byłam zaszokowana, gdy powiedział, że przekazuje to ta pani za załatwienie sprawy kupna działki — mówi Gruzewska. — Dodał, że jego żona też dostała to samo. Zostawił reklamówkę i wyszedł, korzystając z chwili mojej nieuwagi.

Inspektor Gruzewska odesłała nabywczyńi działki pieniądze pocztą, a o próbie korupcji, twierdzi, następnego dnia powiadomiła naczelnika. Naczelnik Janusz Malec-

ki, pierwszy sygnał zignorował. Następny, według Grużewskiej, też puścił mimo uszu. Dopiero gdy trzy miesiące później zwróciła się do niego na piśmie, zgłosił sprawę prokuraturze. Dlaczego? Dla byłej inspektor sprawa jest oczywista: w korupcję zamieszany był mąż Wiesławy W., a być może również ona sama. A Wiesława W. cieszyła się szczególnym zaufaniem nowego naczelnika.

Po zgłoszeniu próby
korupcji... naczelnik
dwukrotnie obniżył jej premię.
Gdy pytała, dlaczego,
odpowiadał: dlatego,
że tak chciałem,
tak panią oceniam.

— Chodzę z wypchaną papierami torbą po piętrach, codziennie wręcz zów — żali się Ewa Gruzewska, poborca skarbowy Urzędu Skarbowego w Krakowie — do domu, nóg nie czuję. I to mnie spotkało po ponad 20 latach pracy. W końcu z kim pana naczelnika będzie wyrzucenie mnie na bruk! A wszyscy wiedzą, dlaczego!

— Każda praca jest szlachetna, nie ma pracy niewdzięcznej — odpowiada Janusz Malecki, naczelnik Urzędu Ochrony Państwa. — Nie ma żadnego wpływu na moje decyzje, czuję się jak pobożny życzący.

Zarządził ocenę pracowników. Ewa Grużewska, jako jedyna, otrzymała notę negatywną. Wystąpiła z pismem do Izby Skarbowej w Białymstoku, w którym zwróciła uwagę na krzywdzące ją decyzje. W Kolnie zjawiała się kontrola, która potwierdziła zarzuty i oceny naczelnika: nie radzi sobie w pracy na stanowisku inspektora od podatków majątkowych, są na nią skargi podatników. W efekcie otrzymała wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Naczelnik przesunął ją do referatu podatków od osób fizycznych i prawnych, zmniejszając pobory. Sąd Pracy, do którego się odwołała, uznał, że pracodawca nie udokumentował swojej decyzji; według Sądu nie było wiarygodnych dowodów, że Grużewska jest złym pracownikiem. Pozostała jednak na nowym stanowisku, gdyż poprzednie zostało zlikwidowane.

Ewa Grużewska nadal usiłowała uzyskać zmianę nierzetelnej i krzywdzącej ją, w jej przekonaniu, oceny, dokonanej przez naczelnika Janusza Maleckiego. Wyższa instancja, czyli dyrektor Urzędu Skarbowego w Białymstoku, konsekwentnie jednak podzielała i podziela do dziś stanowisko, że naczelnik ocenia ją właściwie.

Historia jedynej korup

W czerwcu Janusz Malecki prosił Grużewską do gabinetu wręczył jej wypowiedzenie warunków pracy i płacy. Od 1 lipca miała zostać poborcą skarbowym, a także za dotychczasowe pieniądze. Wypowiedzenie płacy ma stać się od 1 października. Grużewska mówi, że gdy tego dnia wróciła do domu, zakręciło się jej w głowie i padła jak nieżywa na werselkę. Poszła do lekarza, otrzymała siedem dni zwolnienia. W ósmym dniu naczelnik zarządził kontrolę. Musiała się zgłosić do ZUS w Zambrowie. Lekarz ZUS wysłał ją do specjalisty w Łomży. Z Łomży wróciła do Zambrowa, gdzie orzecznik potwierdził: „Zwolnienie jest zasadne”.

— Zdałam sobie sprawę, że ce korup
padł na mnie wyrok. Ktoś zaden

Racje

dował, że dla mnie nie ma już **ta fakt** prz
miejsca — uważa. **roku prez**

Ponownie wniosła przeci — To ko pracodawcy pozew do sądu. niej o cał czwartek, 5 sierpnia, w dniu ub — Dlacze zania się tego numeru „KontaByć może tów”, w Sądzie Rejonowym w Lonniezadow ży odbywa się pierwsza rozprawani. Posta „Powódka zarzuca pracodawceby mi za podobnie jak w poprzedniej spr — Zgł wie, stosowanie wobec niej mozdarzeniu bingu. W tych kategoriach nalewał skłoni traktować powierzenie jej w okpocztowy sie wypowiedzenia warunków umdzy. Dowo wy o pracę obowiązków poboradata, moż podatkowego. Wykonywanie obbyło jescz wiązków na tym stanowisku wtem, mnie maga bowiem konieczności przwróciłam ścia przeszkolenia”, napisał pranie działa nik Ewy Gruzewskiej w uzasadniwersji Gru niu pozwu. stopada n

Moją ocenę potwierdził postępowanie
ła kontrola jednostki mimo r
zwierzchniej — podkreślono zgłos
śla naczelnik Janusz Malecki. Przyzna

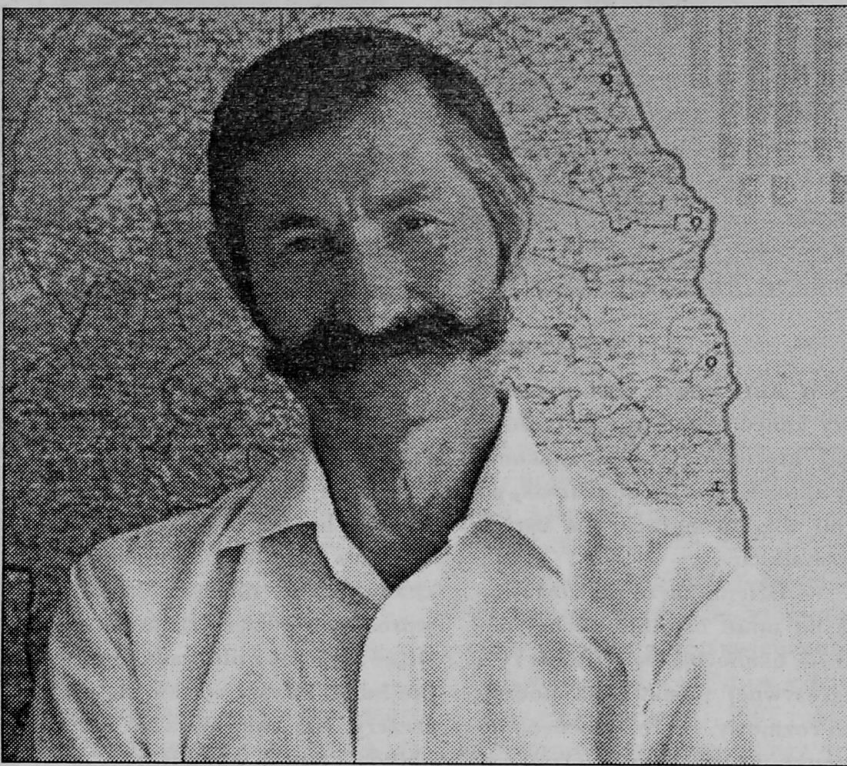
Jego zdaniem, nie postępuje w sposób właściwy, aby każda pracownica w sposób szczególny zajmowała się jej pisaniem. Za pierwszym razem przesunęła się do innych zadań, bo z poprzednimi sobie nie radziła. Za drugim razem uznała, że właśnie ona powinna zająć się tym, co to naczelnik...

Lepiej niż w Londynie

— Mówili nam, że Polska to biedny kraj. A w Łomży zobaczyliśmy taki szpital, że nasz dzielnicowy szpital w Londynie ma w porównaniu z nim duże braki — powiedział Silis Christopher, radny londyńskiej dzielnicy Hackner.

Anglik z rodziną i przyjaciółmi odwiedził w lipcu Łomżę z okazji ślubu łomżyńskich znajomych. Jego przyjaciel Terry Creinger poczuł dolegliwości sercowe i trafił na kilka dni do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. Wzruszyła go ogromna troska personelu medycznego. Stwierdził też, że leczono go fachowo, a lekarze mieli do dyspozycji nowoczesny sprzęt diagnostyczny.

— Mój przyjaciel był spokojny o swoje zdrowie. Wręcz zauroczony warunkami leczenia. Po powrocie do Londynu zamierzam wszcząć starania o dofinansowanie naszego szpitala, aby przynajmniej w części dorównał łomżyńskiemu — stwierdził radny Christopher.



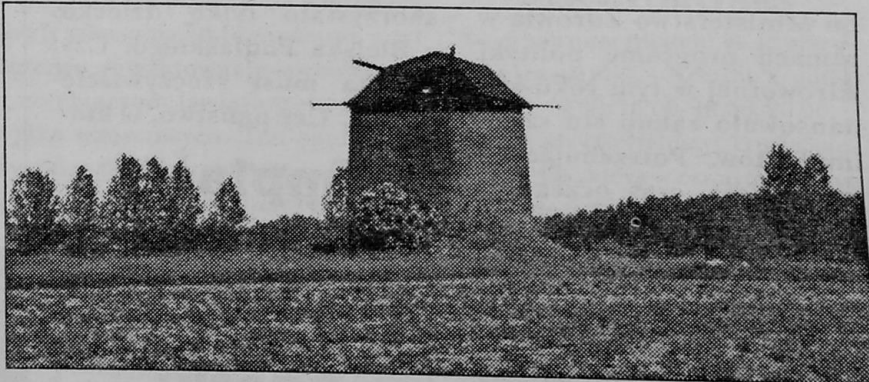
Najdłuższe wasy wójta

Wójt gminy Piątница Edward Łada ma najdłuższe wasy wśród wójtów, burmistrzów, prezydentów miast i starostów Podlaskiego. Rekord odnotowaliśmy w połowie 2001 r. Od tego czasu zmieniały się, po wyborach, władze samorządów w Podlaskiem, ale nikt swymi wasami nie zagroził prymatowi wasów wójta z Piątnicy.

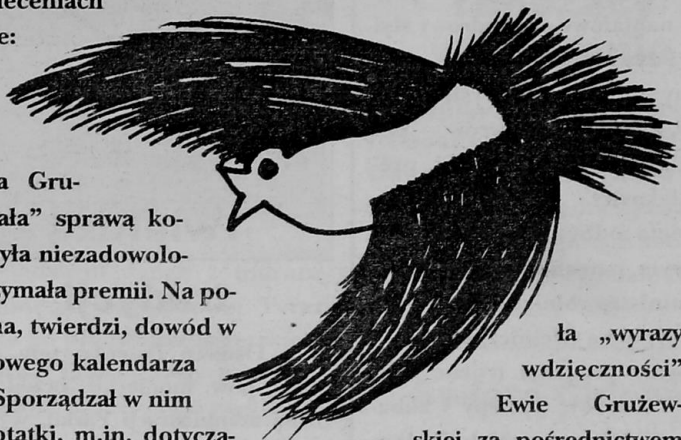
Pieniądze dla regionów

„Przez najbliższe dwa i pół roku kwoty, które napłyną do regionów, będą mniej więcej czterokrotnie większe niż fundusze przedakcesyjne”, poinformował premier Marek Belka.

„Zakończyliśmy chyba z sukcesem składanie wniosków przez rolników o płatności obszarowe, a także mieliśmy swój udział w przygotowaniu operacji zgłaszania przez samorządy wniosków w ramach tzw. zintegrowanego programu regionalnego — dodał — Nie grozi nam to, czego obawialiśmy się najbardziej, czego obawiano się w Brukseli, że nie będziemy w stanie wykorzystać pieniędzy, które płyną do regionów na cele restrukturyzacyjne”.



Nie mam nic do powiedzenia. Żony proszę nie niepokoić, ona czeka na zabieg w szpitalu. To były stołkowe sprawy w urzędzie. Nie zrobiliśmy nic złego — mówi Wojciech S., mąż kobiety, która w lipcu 2002 roku przekaza-



ła „wyrazi wdzięczności”

Ewie Gruzewskiej

za pośrednictwem

męża jej koleżanki z pracy.

— Sąd umorzył sprawę. A zmyślać, jak było, może teraz każdy — mówi Andrzej W.

W jego wersji, w lipcu 2002 roku spotkał go Wojciech S., mąż podatniczki, której sprawę załatwiała Ewa Gruzewska. Jest z nim po imieniu, podobnie jak z Gruzewską. Kolno to małe miasto, wszyscy się znają. Wojciech S. poprosił go, żeby przekazał Gruzewskiej reklamówkę. Wydawało mu się oczywiste, że powinien oddać znajomemu tak drobną przysługę. Widział, że w reklamówce są bombonierka i kawa. O tym, że są tam także pieniądze, nie miał pojęcia. Wszedł do mieszkania Gruzewskiej, przekazał torbę, ona podziękowała. I to wszystko. Dla Andrzeja W. to, co później się działo wokół tej sprawy, było zaskoczeniem. Według niego to wymysł Gruzewskiej, że wiedział o pieniądzach w reklamówce. Również to, jakoby miał powiedzieć, że jego żona dostała to samo.

A jednak i on, i dająca „prezent” podatniczka, dobrowolnie poddali się karze: wpłacili po kilkaset złotych na cele społeczne.

Postępowanie w sprawie korupcji, wszczęte po pisemnym zawiadomieniu przez naczelnika Janusza Maleckiego, zakończyło się wiosną 2003 r. Prokurator umorzył sprawę w stosunku do Ewy Gruzewskiej i Wiesławy W.

— To był pierwszy i jedyny przykład ujawnionej korupcji za mojej kadencji i w całej historii urzędu — informuje Janusz Malecki.

Ewa Gruzewska jest skłonna dziś powiedzieć, że o jeden przykład za dużo.

JOANNA WILK

Niektóre imiona i inicjały zostały zmienione.

Rys. Jerzy Swoiński

Malecki stać poborcą. Ma takie prawo, jako szef firmy. Nie jest to, uważa, ani uwłaczające, ani niekorzystne finansowo. A że skontrolował zwolnienie lekarskie? Jako pracodawca także ma takie prawo, zwłaszcza że dostarczyła zwolnienie zniechęca, a w zaleceniach było napisane: może chodzić. W wersji na czelnika, Ewa Gruzewska „zagrała” sprawą korupcji, gdyż była niezadowolona, że nie otrzymała premii. Na potwierdzenie ma, twierdzi, dowód w postaci służbowego kalendarza z roku 2002. Sporządzał w nim na bieżąco notatki, m.in. dotyczące korupcji. Pod datą 17 września zapisał, że Ewa Gruzewska zgłosi-

h, codziennie wręczenia mam 20–30 naka-
Urzędu Skarbowego w Kolnie. — Gdy wracam
ad 20 lat do pracy! Następnym kro-
ruk! A wszyscy dlatego, że ujawniłam korup-
wdzięcznej Ewie Gruzewskiej widzę właśnie
ik Urzędu Skarbowego. — Sprawa korupcji to
e decyzje, czające tej pracownicy.

nie ma już fakty przekazania jej w lipcu 2002
roku prezentu i pieniędzy.

— To był pierwszy sygnał od niej o całej sprawie — utrzymuje. — Dlaczego tak późno? Nie wiem. Być może miało to związek z jej niezadowolaniem z powodu przesłuchania. Postanowiła ujawnić korupcję, żeby mi zaszkodzić.

— Zgłosiłam bezpośrednio po zdarzeniu. Pan naczelnik usiłował skłonić mnie, abym mu oddała pocztowy dowód odesłania pieniędzy. Dowód nadania ma pieczęć z datą, można sprawdzić. Wtedy nie było jeszcze mowy o premiach. Potem, mniej więcej za miesiąc, pociągnęłam do sprawy i znów nic się nie działo — obstaje przy swojej wersji Gruzewska. — Dlatego 13 listopada napisałam: „Proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie wszczął pan postępowania w sprawie korupcji, mimo mojego dwukrotnego ustnego zgłoszenia”.

Przyznaje, że nie była do końca konsekwentna. Gdy we wrześniu, o jej piśmie do Izby Skarbowej, przyjechała kontrola z Białegostoku, nic nie wspomniała o korupcji. Dlaczego? Bo prosił ją, utrzymuje, o naczelnik.

„Nie jestem z kamienia. Jeszcze trochę a skopię sępom z pism bulwarowych parę tyłków”, zapowiedział w Augustowie znakomity aktor Krzysztof Majchrzak



Szczery do bólu

W Augustowie po raz pierwszy koncertowała grupa jazzowa A-2, której liderem jest znakomity aktor Krzysztof Majchrzak, po roli w „Pornografii” na ustach wszystkich.

— Dziennikarze nie zostawiają na mnie ostatnio suchej nitki — uśmiecha się i tłumaczy z agresywnej postawy na początku rozmowy. — To zniechęca do kontaktu z przedstawicielami waszego zawodu. A ja nie jestem z kamienia. Jeszcze trochę, a skopię parę tyłków...

Po tym wyznaniu i przeprosinach okazał się fantastyczny i uroczy.

— Nie wszyscy muszą mnie kochać, bo ten, kto jest kochany przez wszystkich, nie jest kochany przez nikogo. Potrafię wprost powiedzieć dziennikarzowi, że nie będę z nim gadał, bo go nie lubię. Zawsze staram się być szczery. Nie chcę obrażać ludzi obłądą, tanim komplementarstwem, bo właśnie w ten sposób wykazałbym się arogancją i protekcjonalnością.

Święto Mleka

Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego, lider rynku mleczarskiego w kraju, była organizatorem IV Ogólnopolskiego Święta Mleka.

— Promujemy mleko i produkty nabiałowe oraz zdrowy styl życia i żywienia, ale także pragniemy uhonorować wysiłek rolników, naszych dostawców — powiedział Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

Święto odbywało się pod honorowym patronatem i z udziałem ministra rolnictwa i rozwoju wsi Wojciecha Olejniczaka.

Bogaty program (różne konkursy i zabawy, występy i kabaret) trafiał do wszystkich. Dużym zainteresowaniem cieszyły się IV Ogólnopolskie Mistrzostwa w Picciu Mleka, w których zwyciężył Marek Tkacz, dzielnicowy z Wysokiego Mazowieckiego (litr mleka wypił w dziewięć sekund).

Na zdjęciu: prezes Dariusz Sapiński w chwilę po udekorowaniu Oficerskim Krzyżem Odrodzenia Polski przez ministra Wojciecha Olejniczaka



Twierdza

tradycji

W Osowcu Twierdzy (gm. Gońiądz, pow. moniecki), przed siedzibą administracji Parku, w niedzielę, 8 sierpnia (godz. 9.00–16.00) spotykają się twórcy i rzemieślnicy z okolic, goście z Kurpi, Warmii i Mazur oraz Podlaskiego. Można będzie podziwiać i kupić prawdziwe ludowe hafty, dywany dwuosnowowe, rzeźby, wyroby z wikliny, drewna i gliny, a także albumy, mapy i przewodniki turystyczne. Nie zabraknie regionalnych potraw i napojów. Będzie też atrakcja historyczna: zwiedzanie carskiej twierdzy.

VI Targi „Sto pomysłów dla Biebrzy” to okazja do spotkania tradycji z nowoczesnością, która, z obfitością produktów fabrycznych, wygrywa w każdej dziedzinie życia. Już tylko nieliczni mistrzowie rzemiosła imponują fachową wiedzą i umiejętnościami. Warto zobaczyć ich dzieła, póki czas.

Zwracamy się do parlamentarzystów: nie może być tak, że są możliwości leczenia, uchronienia dziecka przed kalectwem, a państwo tu akurat oszczędza!

Siedmioletnia Anetka Szablowska z Łomży nie słyszy. Normalne życie i radość przyniosłoby jej wszczęcie implantu ślimakowego. Według ceny, urządzenie kosztuje 18 tys. euro, czyli prawie 80 tys. złotych.

— Koszty pobytu w szpitalu i zabiegu chirurgicznego pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeśli chodzi o sam implant ślimakowy, sprawa się komplikuje, bo Ministerstwo Zdrowia w ramach programu polityki zdrowotnej w tym roku sfinansowało zakup stu sztuk implantów. Potrzebujących jest więcej, czas oczekiwania na darmowy implant wynosi 3,5 roku — wyjaśnia Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału NFZ.

W przypadku Anetki, któ-

ra się rozwija przy prawie całkowitej utracie słuchu (wcześniej cierpiała na niedosłuch tylko lewego ucha), czekanie oznacza, że może przestać mówić i cofnąć się w rozwoju.

W Podlaskiem w ramach ministerialnego programu „Leczenia głuchoty metodą wielokanałowych wszczepów implantów ślimakowych i pniowych” z bezpłatnego leczenia i urządzenia skorzystało tylko dziecko z Bielska Podlaskiego. Czy Anetka musi rzeczywiście czekać. Czy państwo, w któ-

rym żyje, może skazać ją na kalectwo? Czy ma takie prawo? Zwracamy się do naszych parlamentarzystów: nie może być tak, że są możliwości leczenia, uchronie-

nia przed kalectwem, ale tu akurat ktoś znalazł oszczędności i nie ma pieniędzy! Anetka przeszła już kolejne badanie w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu w prywatnej Klinice Audiologii prof. Henryka Skarżyńskiego w Warszawie.

Rodzice proszą o pomoc w zbiorze pieniędzy. Pragnącym pomóc podajemy numer konta Caritas Diecezji Łomżyńskiej, KB S.A. O/Łomża 53 1500 1533 1215 3000 8059 0000 z dopiskiem „Implant dla Anetki”.

Ofiarność ludzi nie zwalnia państwa od obowiązku!



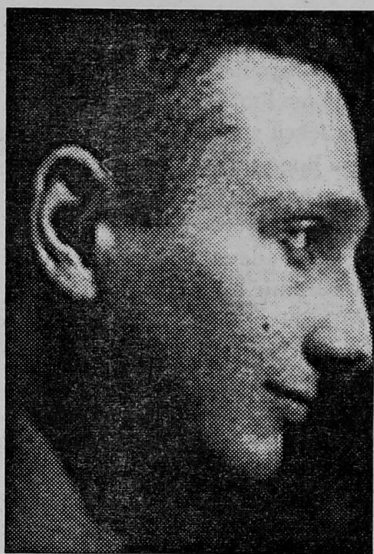
Implant

dla

Anetki



KONTAKTY



wanym przez Janusza Józefowicza musicalu „Metro”. Następnie los rzucił go do Poznania, gdzie rozpoczął pracę w Polskim Teatrze Tańca Ewy Wycichowskiej jako solista baletu. Od tamtej chwili związany jest z poznańską parafią pod wezwaniem św. Mikołaja.

Tańczący w sutannie

Studiował w prawosławnym seminarium duchownym w Warszawie. Naukę kontynuował na studiach w międzywyznaniowej Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej na wydziale teologii prawosławnej.

Święto Chleba

Przełamaniem sześciometrowej chałki na schodach Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu rozpocznie się w niedzielę (8 sierpnia) Podlaskie Święto Chleba: prezentacje wyrobów garncarzy, rzeźbiarzy, kowali, bednarzy, występy zespołów, konkurs na równiankę, turniej solectw, żęcie zboża sierpami oraz otwarcie Studia Lata Radia Białostok z atrakcyjnym programem.



X MIĘDZYNARODOWY
FESTIWAL ORGANOWY

Niepowtarzalne brzmienie

15

Niedawno wrócił z tournée po Ameryce Południowej. Teraz czeka go praca duszpasterska: 1 sierpnia prawosławny metropolita Sawa wyświęcił go na prezbi-tera.

Ksiądz Rustam Bielow urodził się w Moskwie, w rodzinie muzułmańskiej. Od 6. roku życia uczęszczał do szkoły sportowej, a w wieku 10 lat rozpoczął edukację w szkole baletowej. 13 grudnia 1987 r., w tajemnicy przed rodziną, przyjął chrzest w prawosławnej cerkwi. Do 1993 r. pracował w różnych teatrach Moskwy. Zaraz potem przyjechał do Polski, gdzie przeżył przygodę w realizo-

W Sejnach rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Organowy Młodych „Juniores Priores Organorum Seinensis”.

— To już jedenasta edycja. W 1993 roku przeprowadziliśmy generalny remont naszych zabytkowych organów i wtedy zrodził się pomysł, aby je szerzej zaprezentować i wykorzystać. Festiwal to spotkanie młodych wirtuozów muzyki organowej i ich mistrzów — mówi

Dariusz Tomczyk, od początku organizator Festiwalu, od czterech lat dyrektor Ośrodka Kultury w Sejnach.

W tegorocznym Festiwalu uczestniczy 24 organistów z Niemiec, Ukrainy, Litwy i Polski. Dyrektorem artystycznym Festiwalu jest prof. Józef Serafin, a warsztaty organowe odbywać się będą pod kierunkiem prof. Juliana Gembalskiego.

Wszystkie koncerty festiwalowe, warsztaty i recitale odbywają się w Bazylice p.w. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, gdzie znajdują się organy z 1907 roku, zbudowane przez litewskiego organmistrza Jonasa Garaleviciusa. Mają 36 głosów, a eksperci oceniają, iż instrument posiada niepowtarzalne brzmienie, charakterystyczne dla muzyki dziewiętnastowiecznej.

Koncerty w Sejnach potrwają codziennie o 19.00 w Bazylice do soboty, a w niedzielę Festiwal przeniesie się do Anikščiai, litewskiego miasta zaprzyjaźnionego z Sejnami, miejsca urodzin sejneńskiego biskupa Antanasa Baranaskasa.

— Mam nadzieję, że Festiwal zabrzmi nie tylko muzyką nut, ale także muzyką zjednoczonej Europy — zaprasza dyrektor Dariusz Tomczyk.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

6 sierpnia (piątek) — 12 sierpnia (czwartek) — • Shrek 2, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Blisze informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Zwariowane pomysły

Wróciły upały (na jak długo?), poty oblewają czoło, jakbym kosił żyto na dziadkowym polu, więc i pomagacząc wypada, byle w słusznej sprawie.

Co można zatem zaproponować, by Łomża stała się jeszcze bardziej atrakcyjna i ponętna, zwłaszcza dla turystów III Rzeczypospolitej i I Zjednoczonej Europy? Przez miasto sunie przecież sznur samochodów z obcymi rejestracjami, ale mało który zatrzymuje się w naszej metropolii. Tak przeciekają potencjalni klienci i wielbiciele piękna nadnarwiańskiego. Łomża kojarzy im się tylko z mnogością świateł na skrzyżowaniach, pofalowaną jezdnią, rondem wywołującym dreszcze u co mniej obytych kierowców.

Propozycja numer 1. Skoro Augustów namawia do pływania na byle czym, a Wilno zakupiło gondolę typu weneckiego, niechby z Łomży do skansenu w Nowogrodzie można było podróżować na tratwach. Oczywiście, z orylami muzykującymi wedle nut zapisanych przez Adama Chętnika, z piwem łomżyńskim na pokładzie, pod banderą ze skaczącym jeleniem.

Propozycja numer 2. Jak Polska długa i szeroka, powstają karczmy. Dla przykładu wymienię dwie znakomicie prosperujące, jedna typu ziemiańskiego w Kiermusach koło Tykocina i druga typu chłopskiego w Broku nad Bugiem. Są i odmiany bardziej uduchowione: carskie, bolszewickie, partyzanckie, zbójnickie, że o agencjach towarzyskich nie wspomnę. A dlaczego nie ma karczmy szlacheckiej (zaściankowej, szaraczkowej, chodaczkowej...)? Jeśli miałyby powstać, to tylko w Łomżyńskim, które przez wieki było matczynym domem drobnej szlachty. Najlepiej pod samą Łomżą i ze zniżką dla klientów herbowych.

Propozycja numer 3. Miasta, w tym i z naszego regionu, bogaciły się na handlu i rzemiośle. Życie w nich kipiało zwłaszcza podczas jarmarków i targów. Im więcej sprzedających i kupujących, tym większa sława i poważanie. Przewodniczka po Wilnie opowiadała o rodaczce, która na pytanie, z czym kojarzy się jej Polska, odpowiedziała bez wahania: ze Stadionem Dziesięciolecia i bazarem w Białymstoku. O jarmarkach łomżyńskich można wiele wyczytać w uczonych księgach. A dlaczego nie ma przynajmniej jednego? Jest jarmark dominikański w Gdańsku, to czy nie może być kapucyński w Łomży? Może na świętego Wawrzyńca (kiedy to wypadnie, kolego red. Kłosiński?). Może na świętego Józefa (z udziałem posła Mioduszeńskiego)? Byle nie na świętego Jana, bo będzie jeszcze jedna okazja do utarczek łomżyńsko-białostockich.

Propozycja numer 4. Skoro o świętych mowa, a niektórzy twierdzą, że nad Łomżą widać w pogodne wieczory aureolę, może trzeba i w tej materii nowej inicjatywy. Nie udało się Stasiowi Zagórskiemu uczynić z miasta stolicy diabelskiej (Panie Boże, odpuść), niechby stała się miastem anielskim. Zapraszam się póki co na wielką wystawę świątków, z szansą na stałe muzeum. I tylko proszę o uczciwe potraktowanie sprawy, czyli o niedawanie rzeźbiarzom (świątkorobom) własnych twarzy jako wzorcowych. Ten apel kieruję przede wszystkim do miejscowych polityków i politykierów, tudzież innych luminarzy życia publicznego.

Uf, ale gorąco. Jeśli przejściowo nie na dworze, to na pewno w polityce i na stacjach ORLEN.

ADAM DOBRŃSKI

KONTAKTY





„JESTEŚ BOSKA”

Chciałbym podzielić się swoimi uwagami na temat artykułu „Jesteś boska” („Kontakty”, nr 31/2004), autorstwa Karoliny Witt. Jestem człowiekiem, który przeczytał wiele książek na temat rozwoju osobowości i duchowości. Autorka artykułu nie podaje tytułów książek, o których pisze, a szkoda.

Swoje poszukiwania rozpocząłem w takiej sytuacji życiowej: bez pracy, rekonwalescencja po wypadku samochodowym i pękniętym kręgosłupie, żona bez pracy i dwójka dzieci. Na chleb pożyczałem od teściowej i matki, paliłem wtedy jeszcze papierosy i miałem wyrzuty sumienia, kupując je, a nie lepsze jedzenie dzieciom. Szukałem odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie wychodzi mi żaden biznes, dlaczego ciągle brak mi pieniędzy na podstawowe utrzymanie rodziny, dlaczego miałem wypadek, dlaczego długi rosną itd. Tych „dlaczego” było wiele. Pytałem psychoterapeutów, psychologów, czyli ludzi, wydawalioby się, mających wiedzę; dodam, że jestem alkoholiem abstynentem od kilkunastu lat. Teraz już wiecie, skąd psycholodzy i psychoterapeuci. Nikt nie potrafił mi udzielić odpowiedzi i pomocy, oprócz jednej podpowiedzi, dotyczącej wypadku samochodowego (byłem pasażerem). Wypadek przyciągnęła do mnie moja podświadomość, ponieważ nie potrafiłem znaleźć wyjścia z toksycznego dla mnie układu i stąd pęknięty kręgosłup. Podpowiedział psychoterapeuta alkoholik. W tamtej chwili nie mogłem tego zrozumieć i w pełni zaakceptować, że ja sprowadzam na siebie nieszczęście! Ale to była prawda! Trudno jest zaakceptować fakt, że przyczyna wszystkiego, co nas spotyka, jest w nas. Przecież łatwiej zważyć winę za nasze niepowodzenia na polityków, system, złe położenie geograficzne, rodziców, szkołę, nauczycieli itd. itp. Możecie sobie dopisać jeszcze wiele innych klód, rzucanych pod nogi, byle tylko nie brać odpowiedzialności za własne życie. W AA dowiedziałem się jednego z najważniejszych praw: „Jeżeli nie podoba ci się świat lub

inny człowiek i chcesz to zmienić, zacznij od siebie”. Bardzo proste! Jak my się zmienimy, wszystko wokół się zmieni. Wewnętrznie czułem, że problem tkwi w moim umyśle. Podobnie jak z moją chorobą alkoholową: idąc wszyć sobie espectral, myślałem, że przez czas jego działania zmieni się tak moje myślenie, że nie będzie chciało mi się pić (espectral się nie przyjął, ale nie był już potrzebny, bo byłem już w AA).

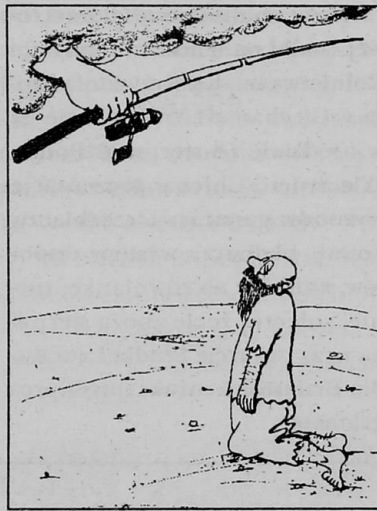
Szukając przyczyn i tego, co mam zmienić, trafiłem na książkę Luise L. Hay „Możesz uzdrowić swoje życie” i zaraz po niej „Potęgę podświadomości” Murphy’ego. I to był strzał w dziesiątkę. Zacząłem pracę ze zmianą swoich poglądów, wybaczeniem, akceptowaniem siebie i podwyższeniem poziomu swojej wartości, zaszukiwaniem na dobro. Nisko siebie oceniałem i uważałem, że nie zasługuję na dobro. Gdy przyszły koleżanki na mityng AA podziękować mi za pomoc w początkach ich drogi, nie pozwoliłem im zabrać głosu na forum, a później w rozmowie zminimalizowałem swoją pomoc. Mistycy, czyli ludzie o najwyższym stopniu oświecenia, mówią: tak jak na górze, tak na dole; jak wewnątrz tak i na zewnątrz. To oznacza, że jaki nasz świat wewnętrzny, tak odzworowuje się wobec nas świat zewnętrzny. Podobnie jak z kluczem i zamkiem: tylko klucz pasujący otworzy zamek i chcąc go otworzyć, należy dopasować klucz!

Na podstawie wiedzy zaczerpniętej z tych i innych książek, kursu Samokontroli Umysłu Metodą Silvy itp., analizowałem swoje życie, sukcesy i porażki i coraz mniej pytań „dlaczego” pozostawało bez odpowiedzi. Droga świadomego rozwoju, którą staram się podążać, trwa już dziewięć lat. W tej chwili wiem, że w tamtym czasie z moimi poglądami, samooceną, brakiem wiary, uzależnieniem od oceny innych, nie mógł mi wyjść żaden biznes.

Czytając artykuł „Jesteś boska”, już na wstępie Władysława Tockiego, przypominają mi się czasy pierwszych tłumaczeń z angielskiego różnych książek z dziedziny rozwoju autorstwa nie rozumiejących co tłumaczą, często Polska była prawie dziewiczym krajem w tej dziedzinie, poza nielicznymi wyjątkami jak Lech Emfazy Stefański czy Adam BytOFF.

Pani Paulina z Kolna oddała władzę nad sobą innym ludziom i będzie postępować nie tak, jak sama chce, tylko jak sobie życzą inni. Dla niej nie jest ważna jej uczciwość i jaka naprawdę jest, tylko co powiedzą inni. A opinia innych będzie zależała od wielu powodów: chwilowego braku humoru, złego samopoczucia, nie lubi ktoś jej wujka lub babci, stylu ubierania, bycia bogatym materialnie lub biednym, własnych kompleksów. Pani Paulino, nie wolno się poddawać. Nasze

myśli biegną utartymi szlakami, nasze przekonania wyrły w podświadomości ścieżki, którymi przyciągane są zdarzenia odpowiadające im. Gdy zmieniamy przekonania i myśli, to tak, jakbyśmy próbowali iść nową ścieżką przez zboże lub gęsty las; prawda że niewygodnie, lepiej jest iść utartą ścieżką. Nasza podświadomość stara się nam udowodnić, że te nowe przekonania są nieprawdziwe. W jednej z przypowieści Jezus Chrystus mówi: niech się stanie zgodnie z wiarą waszą (nie pamiętam dosłownie, ale sens jest taki). Musimy przekonać swoją podświadomość o prawdziwości tych stwierdzeń, tzn. uwierzyć, a na to trzeba czasu i samozaparcia. W moim przypadku ze szczególnie trudnymi do usunięcia przekonaniami posługiwałem się autohipnozą.



W przypadku Magdy, licealistki z Wysokiego Mazowieckiego, mógł jej pomóc tylko doświadczony psychoterapeuta. Dobre efekty osiąga się przy pomocy hipnozy, ponieważ paniczny strach jest bardzo trudno usunąć. Dlatego potrzebny jest terapeuta, by pomógł zmienić wzorce w podświadomości. W przypadku Magdy odzywa się także inny, podobny problem, jak u Pauliny: co powiedzą inni. Należy sobie tu odpowiedzieć na pytanie: dla kogo życie? Dla siebie czy innych? Wiecie, co zauważyłem, jak przestałem zwracać uwagę, co pomyślą inni? Że liczą się z moim zdaniem i znacznie mniej plotkują na mój temat. Przestałem być podatny na manipulację i inni przestali się mną zajmować. Na to też trzeba czasu, z początku będzie reakcja odwrotna, a później coraz mniej będziemy obiektem zainteresowania „gawiedzi”.

Pani Bogna z Grajewa twierdzi, że nie sprawdza się parafraza słów Jezusa Chrystusa: to co posiejesz, to i zbierzesz. Zapominamy, że w chwili obecnej zbieramy plony siania zeszłorocznego i sprzed kilku miesięcy, nie tylko kilkunastu dni. Tak naprawdę do tego, byśmy nie czuli pustki i byli szczęśliwi, nie jest potrzebny drugi człowiek. Szczęście jest w nas, a nie na zewnątrz i nie zależy od innych. Może zauważyliście, jak pewnych ludzi dotyka ten sam rodzaj problemu przez długi okres życia? Na przykład,

wdowa lub rozwódka miała męża tyrana, wychodzi drugi raz za mąż za tyrana lub alkoholika. Nie odrobiła lekcji w poprzednim związku. Pani Bogno, może w Pani przypadku trzeba doświadczyć wolności, odkryć bogactwo i piękno w sobie?

Pani Tadeusz z Łomży skończył zarządzanie i uważał, że ma patent na biznes. Amerykanie uważają, że udaje się dopiero trzeci biznes, dwa pierwsze mają prawo zbankrutować. Mnie nie udały się cztery interesy, ale nie załamam się, wierzyłem, że musi się udać. Kiedyś przeczytałem taką piękną myśl: „Człowiek sukcesu idzie od niepowodzenia do niepowodzenia z coraz większą wiarą w sukces”.

Jeżeli chodzi o przyozdabianie miejsca pracy w różne symbole sukcesu, to należy jednak korzystać z porady fachowca, najlepiej konsultanta Feng shui, gdyż najczęściej szkodzimy sobie, nie znając zasad działania subtelnych energii.

Książki o rozwoju osobowości i umysłu pomogły mi i wielu ludziom. Fakt że kosztowało mnie to wiele lat pracy nad sobą. Niepowodzenia nie są w stanie mnie zatrzymać w dążeniu do przodu. Po latach przypominam mojej żonie sytuację sprzed dziewięciu lat. Wysłała mnie do pracy za dwa miliony (ówczesnych) złotych jako kierownicę w piekarni, a ja jej odpowiedziałem, że nie wystarczy nawet na chleb. Powiedziałem: zmienię swoje wnętrze, a praca sama do mnie przyjdzie i tak się stało. Piszę tutaj o moich doświadczeniach z pracy nad sobą. Nie nauczonych w szkole, nie wyczytanych w książkach, tylko wypraktykowanych na sobie i wiem, że można osiągnąć wszystko, co się chce i zamarzy, tylko trzeba uważać, o czym się marzy, bo się spełni!

Gdy zaczynałem swój aktualny biznes, mówiłem, że na reklamę nie będę wydawał ani grosza, a klienci będą dzwonili sami i pracy będę miał w bród. Tak jest od kilku lat. Teraz zastanawiam się i jestem ostrożny ze swoimi marzeniami, bo się mogą spełnić i co wtedy? Człowiek nie samą pracą żyje.

Kiedyś miałem klientkę na konsultację Feng shui. Między innymi miała problemy małżeńskie, brak szacunku ze strony męża itp. Według niej to był uboczny problem. Dałem jej do przeczytania książki, o których pisałem wcześniej, i ćwiczenia do pracy nad korektą własnych przekonań. Po trzech miesiącach zadzwoniła do mnie z podziękowaniami za uratowane małżeństwo, ale to ja jej pogratulowałem tytanicznej pracy, którą wykonała. Nie było w tym mojej zasługi, wszystko wykonała sama.

Wszystkim Czytelnikom „Kontaktów” życzę samych sukcesów, niech wyciągają wnioski z błędów innych ludzi, nie powtarzając ich.

Józef K.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Łomża



BOKINY

• Po wielu tygodniach zabiegów mieszkańcy doprowadzili do opuszczenia plebanii przez nielubianego księdza Stanisława Dudka. Na zakończenie, jak twierdzą, doprowadził ją do dewastacji. Nowym proboszczem biskup łomżyński Stanisław Stefanek mianował księdza Zdzisława Dylnickiego.

CZERWONY BÓR

• Wzorem Łomży władze Zambrowa chcą rozbudować komunalne wysypisko śmieci na terenach dawnego poligonu w Czerwonym Borze o sektor przeznaczony na składowanie odpadów zawierających rakotwórczy azbest, czyli przede wszystkim eternitu, stanowiącego pokrycie większości dachów. Do stopniowego usuwania tego materiału zobowiązuje Polskę przepisy ochrony środowiska, a najbliższe składowiska znajdują się poza województwem podlaskim i koszty wywózki bardzo podnosiłyby cenę utylizacji.

DUBICZE CERKIEWNE

• Po spustoszeniach, jakie pozostawiła po sobie wichura 9 lipca 2004 roku (zniszczeniu uległo 26 domów, 96 budynków gospodarczych), Jelonka powołała na nogi. „To zasługa naszych prawdziwych przyjaciół i samych poszkodowanych, którzy pracują od rana do nocy”, mówi wójt gminy Dubicze Cerkiewne Anatol Pawłowski. Z materiałami budowlanymi pospieszili właściciele firm ceramicznych w Koplanach koło Białegostoku i Lewkowie Starym koło Narewki, którzy dostarczyli cegły, oraz firma „Bimbud” w Białymstoku, która przekazała cement. Pomagają również samorządy gmin Mielnik (pow. siemiatycki), Narwi i Czeremchy (pow. hajnowski), Bielska Podlaskiego (również władze miasta), Orli (pow. bielski), Turośni Kościelnej (pow. białostocki), Hajnówki. Za pomoc w czasach wielkiej powodzi w 1997 roku, odwdzięcza się również powiat Środa Śląska, który przekazał ciężko doświadczonym mieszkańcom Jelonki 20 tysięcy złotych.

GRAJEWO

• Już do końca wakacji z powodu braku pieniędzy i sponsorów nie odbędzie się żaden festyn ani impreza plenerowa. Taki stan rzeczy powtarza się już od kilku lat.

• Zapowiedź przez Zakłady

Z regionu:



Płyt Wiórowych SA budowy nowej fabryki w Rosji oraz coraz lepsza kondycja finansowa firmy sprawiły, że wzrosły notowania akcji Pfeiderera na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

KRASNOPOL

• Wnioski o wsparcie remontu dróg, budowę wodociągów i sali sportowej przy Gimnazjum w Krasnopolu złożyła gmina do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na odpowiedź trzeba czekać do końca sierpnia.

POPOWO

• Trwa remont w Gminnym Centrum Sportu i Rekreacji za pieniądze gminy; ale większość prac wykonują społecznie członkowie Koła LZS.

RAJGRÓD

• Mokry i chłodny lipiec zapisał się wieloma wolnymi miejscami w ośrodkach wypoczynkowych gminy. Opłata miejscowa za pobyt dłuższy niż doba wynosi 1,50 zł od osoby. Dzieci do lat 14, młodzież, emeryci i renciści płać 50 groszy. Niestety, większość wakacyjnych gości nie wywiązuje się z tego obowiązku.

• Powoli, ale jednak rosną mury gimnazjum w Rajgrodzie. Pięknie zlokalizowany budynek

już teraz wyróżnia się gustowną architekturą. Oprócz sal lekcyjnych, w przestronnych pomieszczeniach będą także biblioteka i czytelnia, kuchnia i stołówka oraz pracownia komputerowa. Do zakończenia budowy brakuje jeszcze 2 miliony złotych. W tym roku władze gminy otrzymały na ten cel 800 tysięcy z budżetu państwa, a z własnej kasy przeznaczyły 142 tysiące złotych. W roku 2005 samorząd zamierza złożyć wniosek o wsparcie do funduszy unijnych. Przed nowym rokiem szkolnym zakończy się budowa sali gimnastycznej.

• Na dyskoteki, organizowane w środy i soboty w amfiteatrze nad brzegiem jeziora Rajgrodzkiego, skarżą się mieszkańcy. Władze gminy bronią jednak pomysłu: młodzi ludzie i turyści nie mają w okolicach innych atrakcyjnych możliwości spędzania czasu. W dodatku organizatorem jest OSP, która dochody zamierza przeznaczyć na modernizację swojej bazy.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Do zatrucia pokarmowego doszło wśród uczestników prywatnego przyjęcia imieninowego. Lekarze musieli udzielić pomocy 10 osobom; dwie pozostały nieco dłużej na obserwacji w

szpitalu. Było to w tym roku szóste w Podlaskim zbiorowe zatrucie. Prawie wszystkie przydarzyły się podczas przyjęć urządzanych w domach.

ZAMBRÓW

• Jeszcze do końca sierpnia kierowcy przemierzający miasto muszą znosić uciążliwości związane z remontem odcinka drogi nr 8 Warszawa — Białystok. Na szczęście, drogowcy wykonali już najbardziej „brudne” i hałaśliwe prace w centrum.

ZBÓJNA

• Kierowca szkolnego autobusu Zdzisław Lemański zaangażował o zbiórke pieniędzy na zakup pokrowców na siedzenia. Są już pierwsi sponsorzy. Pieniądze można wpłacać na konto Rady Rodziców przy Szkole Podstawowej w Zbójnej: 628757101126 02545220000020 (pomysł Zdzisława Lemańskiego odnotowuje w najnowszym numerze „Nowy Głos Puszczański”, wydawany przez Gminny Ośrodek Kultury). To piękny gest, ale smutne zarazem, że państwo niezmiennie umywa ręce w sprawach narodowej edukacji, zrzucając na gminy oświatową biedę w każdej dziedzinie.

PODLASKA KSIĘGA OSOBLIWOŚCI

Dziesięcioraczki

Natura wycina różne figle, spotykamy się w życiu z dziwnymi, śmiesznymi, niezwykłymi, niesamowitymi zdarzeniami, pasjami, odkryciami. Drodzy Czytelnicy, napiszcie o tym („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Twórzmy razem Podlaską Księgę Osobliwości.

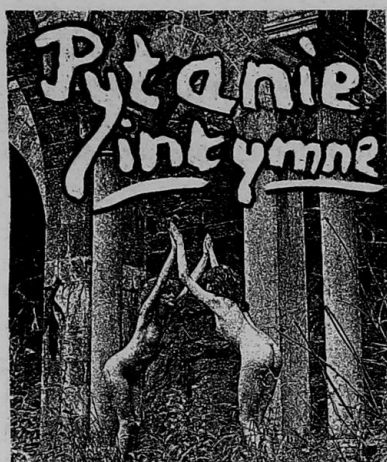
Niezwykłą rodzinę kozłaków, dziesięć połączonych jednym korzeniem, znalazł w lesie w Drozdowie Piotr Zduńczyk z Piątnicy.

— Grzybobraniem zaraziłem się od rodziców. Lubię zbierać i jeść. Najbardziej smażone z patelni i zupę grzybową przyrządzoną przez mamę — mówi.

Proszę nam wierzyć: „dziesięcioraczki” wyglądały naprawdę wspaniale, ale coś stało się z aparatem fotograficznym, a grzyby zostały. Zjezione i nie możemy ich pokazać.

KONTAKTY





Mam 30 lat. Ciągłe jestem kawalerem. Wcześniej miałem bardzo rzadkie stosunki z kobietami, co wynikało z mojej nieśmiałości. Od półtora roku mam narzeczoną. Długo nie wiedziałem, czy ją kocham, ale teraz jestem tego pewien. Ona też mnie kocha i planujemy się pobrać. Od trzech miesięcy współżyciemy ze sobą. Wcześniej pieściłem ją i mówiła, że przy tych pieszczotach doznaje wielkiej rozkoszy. Ona mnie nie pieściła, ale byłem za każdym razem bardzo podniecony. Kiedy w końcu doszło do pełnego współżycia, wcale nie mogłem się kochać. Zaspokoilem ją pieszczotami. Kolejne dwa razy przebiegały tak samo, choć moja dziewczyna bardzo się starała mi pomóc. Co mogło się stać? Boję się, że może wcale nie nadaje się na męża.

Adam

Nie należy się bać. Jeśli związek jest udany, a kochana kobieta atrakcyjna, nic dziwnego, że w pierwszej próbie może pojawić się sytuacyjne zaburzenie erekcji. Pierwsza porażka budzi mechanizm nerwicowy: podświadome myśli, czy nie będzie wpadki. Tak powstaje błędne koło. Pieszczoty narzeczonej są błędnie odbierane. Na jej zachowanie nie trzeba patrzeć jak na pomoc, tylko pamiętać, że ona ma również satysfakcję z pieszczenia.

W opisanym przypadku problem powinien sam się rozwiązać przy zwiększeniu częstotliwości współżycia, przebywania ze sobą i oswajania się sobą. Jeżeli przed współżyciem napięcie nerwowe jest bardzo silne, można wcześniej zażyć jakiś uspokajający preparat ziołowy (do nabycia bez recepty). W przypadku wielokrotnego niepowodzenia, najlepiej udać się do lekarza.



LEKARZ DOMOWY

Mój piętnastoletni syn jest najmniejszy w klasie. Urodził się z normalną wagą i wzrostem, i w dzieciństwie normalnie się rozwijał. Nie rośnie chyba od dwóch lat. Nie jest zupełnie szczupły, ale niski. Wiem, że ma z tego powodu kompleksy. W klasie i na podwórku koledzy mówią na niego „mały”. Czy są jakieś leki na wzrost?

Halina

Należy udać się do lekarza endokrynologa i poprosić o skierowanie na badanie poziomu hormonu wzrostu. Można go podawać, ale o tym bezwzględnie może zdecydować tylko lekarz.



POD PARAGRAFEM

Jestem świeżo upieczonym kierowcą, właścicielką samochodu, a przede wszystkim pesymistką. Chciałabym dowiedzieć się, czy przy każdej stłuczce na drodze, gdyby się zdarzyła, należy wzywać policję?

Maria

Policję należy wzywać bezwzględnie zawsze, gdy któryś z uczestników wypadku został ranny. Także wówczas, gdy zaistnieje problem w ustaleniu winnego oraz, gdy okaże się, że kierowca jednego z samochodów nie ma przy sobie dokumentów albo te, które posiada, budzą jakieś wątpliwości (wyglądają na podrabiane, są podniszczone).

W przypadku gdy kolizja nie jest groźna i kierowcy wspólnie rezygnują z wzywania policji, należy wówczas spisać własny protokół, aby wyjaśnić, jak doszło do zdarzenia. Oświadczenie o przebiegu kolizji drogowej musi zawierać dokładną datę i miejsce stłuczki, dane sprawcy z zano-towanym numerem jego polisy. Przy okazji trzeba sprawdzić, czy dokumenty są ważne, a ubezpieczenie opłacone, aby nie mieć potem kłopotów z uzyskaniem pieniędzy z jego polisy OC. Przy opisie kolizji trzeba zamieścić informację o wszystkich znakach drogowych, które znajdują się w miejscu zdarzenia lub w pobliżu. Po-

mocne będzie naszkicowanie opisywanej sytuacji. Jeśli przy zajściu byli jacyś świadkowie, konieczne ich wymienić, podając dokładne adresy. Jeśli sprawca wypadku chciałby później zmienić wersję jego przebiegu, będzie można z nimi się skontaktować.

I jeszcze rzecz najważniejsza dla właściciela samochodu. Trzeba go dobrze obejrzeć i dokładnie opisać wszystkie uszkodzenia. Sprawca wypadku powinien jednoznacznie stwierdzić, że to on jest winny. Ta informacja jest niezbędna dla firmy ubezpieczeniowej.

Oświadczenie o przebiegu kolizji trzeba sporządzić w dwóch egzemplarzach i koniecznie uczestnicy muszą je podpisać.



POZNAJMY SIĘ

Przystojny, dobrze zbudowany kawaler (30/176/85), operatywny, kulturalny i bez nałogów lekarz weterynarii z Warszawy. Mam własny dom. Nie brakuje mi też poczucia humoru. Poznam Panią do lat 45, która kocha zwierzęta i która potrafi zaakceptować mój czasowy pobyt w Z.K. Dzieci nie stanowią przeszkody. Proszę o poważne oferty. Foto mile widziane.

Piotr K.

Wykształcona, interesująca, niezależna Pani pozna Pana z miłą aparycją (lat ok. 50), inteligentnego, ambitnego także z wyż-

szym wykształceniem. Wolnego. Jeżeli uważasz, że świat jest piękny, odezwij się.

Stokrotka

Patrzę na świat poprzez szare oczy, mam 34 lata i 175 cm wzrostu. Moje małżeństwo się rozpadło, nie z mojej winy. Jestem w separacji, bez żadnych zobowiązań. Marzę o szczęśliwej, kochającej się rodzinie ze szczęśliwymi dziećmi. Mieszkam na wsi. Niczego mi nie brakuje tylko ukochanej żony. Napisz, czekam. Może właśnie na Ciebie, może właśnie na nas?

Oczy szare

Niezależna, zadbaną blondynką po pięćdziesiątce. Pragnę poznać kulturalnego, miłego, opiekuńczego Pana do lat 58. Mieszkam w mieście. Napisz, proszę. Nie bądźmy już dłużej tak bardzo samotni.

Basieńka

Chciałbym poznać starszą pannę lub wdowę, która kocha wieś i przyrodę. Jestem finansowo niezależny i wciąż szukam partnerki, która przegoni moją samotność. Mam 65 lat i 175 cm wzrostu. Napisz, proszę. Odpiszę tylko na poważne oferty.

Janusz z Podlasia

Mam 20 lat, ocz, niebieskie,

169 cm wzrostu. Jeżeli jesteś chłopakiem i masz 20-35 lat i co najmniej średnie wykształcenie, zadzwoń, proszę. Nie lubię pisać więc podaje tylko numer mojej komórki:

0880 902 086

Jestem samotną, sympatyczną, spokojną, zadbaną domatorką. Finansowo niezależną. Mam własne mieszkanie w Łomży. Szukam kulturalnego, miłego przyjaciela (lat 60-70), na dobre i na złe, na wspólną jesień życia. Mile widziany raczej wysoki Pan ze średnim wykształceniem, także finansowo niezależny.

Halinka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Półtoraroczną Paulinkę potrafił wujek, cofający polonezem na posesji w Lubowiczu Kątach (gm. Klukowo, pow. wysokomazowiecki). Na szczęście, skończyło się na otarciu naskórka.

• Ciężkich obrażeń ciała doznał mężczyzna (36 lat), który wtargnął w nocy wprost pod poloneza na drodze gruntowej w Nowym Szumowie (gm. Szumowo, pow. zambrowski).

• Nielegalną uprawę konopi indyjskich zlikwidowali policjanci we wsi w gminie Bargłów Kościelny (pow. augustowski). Kilkadziesiąt krzewów narkotyku wybujało na wysokość ponad 2 metrów.

• Ponad 80 m kw. gipsowego sufitu spadło do basenu w jednym z klubów fitness w Białymstoku. Przebywający w wodzie kobieta i dwoje dzieci na „dziwny” odgłos natychmiast wyszli z basenu i nic złego się nie stało.

• Mężczyzna (55 lat) wypłynął ze swoją towarzyszką łódką na tzw. dziką plażę na zalewie przy ul. Plażowej w Białymstoku. Skoczył do wody i już nie wypłynął.

• Śmierć na miejscu poniósł rowerzysta, potrącony w nocy przez volkswagena passata na ul. Pułaskiego w Suwałkach. Kierowca volkswagena zbiegł z miejsca wypadku. Został zatrzymany przez policjantów na przejściu granicznym w Budzisku (gm. Szypliszki, pow. suwalski). Okazał się obywatelem Niemiec (45 lat).

KRONIKA POLICYJNA

Puk, puk! Kontrola!

Pracownicy Poczty Polskiej wędrują po mieszkaniach, sprawdzając czy posiadacze telewizorów i radioodbiorników opłacają abonament. Na kilkaset pierwszych wizyt w Białymstoku, zaledwie w kilku przypadkach spotkali się z odmową wpuszczenia przez właścicieli mieszkań. Suwalscy pocztowcy uznali jednak, że pełnienie funkcji „kapusiów” nie należy do ich obowiązków i grozi utratą zaufania ze strony klientów.

Policja ostrzega przed oszustami, którzy mogą się podszywać pod pracowników poczty. Zasada jest prosta: kontrolerzy nie mają prawa domagać się zapłaty w gotówce.

Duet w kajdankach

Na trzy miesiące aresztował Sąd Rejonowy w Łomży dwóch mężczyzn w wieku 24 i 25 lat, którym zarzucono kradzież, włamania i wymuszenia rozbójnicze.

Bandyckie popisy rozpoczęli na początku 2003 roku, upatrując sobie przede wszystkim mieszkańców pobliskiej Mątwicy i Nowogrodu. Grożąc pobiciem, wymuszali pieniądze, kradli telefony komórkowe, samochodowe odtwarzacze. W lutym 2004 roku

brutalnie pobili mężczyznę na dworcu autobusowym w Łomży: złamali mu dwa żebra, a następnie ograbili z telefonu komórkowego i 150 złotych.

Prowadzący sprawę policjanci podejrzewają, że bandycki duet ma na swoim sumieniu znacznie więcej przestępstw, niż udało się ustalić. Poszkodowani proszeni są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Łomży, ul. Wojska Polskiego 9, tel. 216-12-50, 216-12-63, 216-14-50.



„Białostocka Prokuratura Apelacyjna formalnie podjęła śledztwo w sprawie zniknięcia słów »lub czasopisma« z projektu ustawy o rtv”, poinformował szef wydziału do spraw przestępczości zorganizowanej Adam Żukowski. Prowadzone od lipca 2003 roku śledztwo dotyczy „przerobienia w marcu 2002 roku dokumentu w postaci rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji przez usunięcie z treści art. 36 ust. 3 pkt 1 wyrazów »lub czasopisma«”. Brak tych słów oznaczał, że wydawcy czasopism mogli kupić ogólnopolską telewizję, a wydawcy dzienników nie mogli. Postępowanie w tej sprawie umorzone zostało przez Prokura-

Nie udało się chwyt „na Europę” dwóm młodym Cyganom z Legnicy, które przyjechały na złodziejskie „występy” do Łomży.

Niespodziewaną wizytę złożył starszemu małżeństwu, mieszkającemu przy ul. Krótkiej. Podając się za przedstawicielki „instytucji europejskiej”, zaproponowały starania o wyższą emeryturę, a ponadto korzyść z losowania nagród. Tak omotały gospodarzy, że ci bez wahania wręczyli im prawie 5 tysięcy złotych! Ale Cygankom to nie wystarczyło: wykorzystując chwilową nieuwagę, ukradły im jeszcze 2 tysiące złotych!

Kiedy zbierały się do wyjścia, gospodarz doszedł do wniosku, że coś tu nie tak. Poprosił o pomoc sąsiadów i wybiegł za kobietami. Wspólnymi siłami zatrzymali oszustki i przekazali wezwanym policjantom. Podstępnie wyłudzone i skradzione pieniądze udało się odzyskać.

Po raz kolejny życie pokazało, że łatwowierność bywa złudna.

Po raz kolejny policja apeluje, by nie wpuszczać do mieszkań obcych.

Po raz kolejny przekonamy się, że będzie to apel bez znaczenia.

ma stwierdzenia o konieczności postawienia zarzutów konkretnym osobom, ale jest zalecenie realizacji wytycznych Prokuratury Krajowej, kierowanych wcześniej do Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie”, mówi Adam Żukowski. W wytycznych tych ocena prawna Prokuratury Krajowej mówi, że materiał dowodowy uzasadnia postawienie zarzutów trzem konkretnym osobom. Tydzień temu prasa ujawniła, że Prokuratura Krajowa wręcz wydała Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie pisemne polecenie w sprawie postawienia zarzutów Janinie Sokołowskiej i Iwonie Galińskiej z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz Tomaszowi Ło-

Białostocka prokuratura śledzi „czasopisma”

turę Apelacyjną w Warszawie. Umorzenie uchyliła Prokuratura Krajowa i w ubiegłym ty-

godniu przekazała śledztwo do Białegostoku. Do prowadzenia sprawy wyznaczony zo-

stał prokurator Marek Suchocki. „W piśmie przekazującym sprawę do Białegostoku nie

packiemu z Ministerstwa Kultury, którzy pracowali nad projektem ustawy o rtv.



Politechnika Białostocka w Łomży

Z prof. dr. hab. inż. ANDRZEJEM SEWERYNEM

dziekanem Wydziału Mechanicznego

Politechniki Białostockiej

rozmawia Monika Korwicka

— Od października studenci Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej mogą studiować w Łomży. To absolutnie nowa ofer-

Kierunek: przyszłość

ta, bo w mieście nie ma żadnej uczelni technicznej o takim profilu.

— Dlatego wychodzimy oczekiwaniom studentów na przeciw. Wydział Mechaniczny Politechniki Białostockiej ma 55 lat tradycji i prawie 6 tysięcy absolwentów. W Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży otworzyliśmy Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny. Można tam będzie studiować zaocznie kierunek mechanika i budowa maszyn. Studia inżynierskie będą trwały siedem semestrów i są częściowo odpłatne. Studenci z Łomży będą mieć takie same zajęcia, jak studium w Białymstoku. Nasi wykładowcy, a na Wydziale pracuje 25 profesorów o uznanej renomie, będą przyjeżdżać do Łomży. Natomiast zajęcia laboratoryjne, ze względu na wyposażenie pracowni komputerowych i doskonałą aparaturę laboratoryjną najwyższej generacji, jaką posiada Wydział, będą odbywały się w Białymstoku. Zapewniam, że studium w Łomży i w Białymstoku będą kształceni na identycznym poziomie i wszyscy absolwenci otrzymają taki sam dyplom Politechniki Białostockiej.

— Inżynier to pierwszy stopień...

— Pierwszy, który umożliwia od razu studia magisterskie. W sumie zdobycie stopnia magistra będzie trwało pięć lat. Planujemy, aby to także było możliwe w Łomży.

— Jaką szansę na pracę będą mieć absolwenci Wydziału Mechanicznego?

— Prowadzimy w tym kierunku regularne badania. Wiemy, że praktycznie wszyscy nasi absolwenci pracują. Część z nich pozostała w regionie, inni pracują w uznanych firmach w Poznaniu, na Śląsku, w Warszawie, w Trójmieście, a wielu w przedsiębiorstwach zagranicznych. Ostatnio mój dyplomant wygrał konkurs z niemieckimi inżynierami na stanowi-



sko projektanta w austriackiej firmie, która produkuje duże konstrukcje stalowe. O wysokim poziomie kształcenia świadczą także wyniki ostatniego ogólnopolskiego konkursu, dotyczącego komputerowego wspomagania projektowania: w pierwszej dziesiątce znalazło się aż siedmiu naszych studentów. Zachodnia Europa cierpi na brak kadry inżynierskiej, w Niemczech, Wielkiej Brytanii brakuje dziesiątek tysięcy inżynierów mechaników. To szansa dla naszych absolwentów. A w Polsce inwestycje zagraniczne, a wiem, że zainteresowane są tym firmy holenderskie, belgijskie, niemieckie, lokują się przede wszystkim tam, gdzie mają wykwalifikowaną kadrę.

— Czyli warto studiować na Wydziale Mechanicznym.

— Warto studiować i to zarówno w Białymstoku, jak i w Łomży. Poziom studiów jest taki sam, ale studia w Łomży dla miejscowych studentów są tańsze, bo odpada koszt dojazdów, noclegów i wyżywienia w Białymstoku. Studenci w Łomży, a także uczniowie szkół średnich, będą mogli korzystać ze specjalistycznego księgozbioru, który Politechnika będzie sukcesyw-

nie przekazywać bibliotece Zespołu Szkół Mechanicznych. Będą to wydane przez nas skrypty oraz inne pozycje naukowe; na początek, we wrześniu, prawie pół tysiąca egzemplarzy. Zgodnie z nowelizacją ustawy o szkolnictwie wyższym, studenci zaoczeni będą mogli korzystać ze stypendiów, poza tym Prezydent Łomży zapowiedział także ufundowanie stypendiów naukowych. Ponadto, zgodnie z uchwałą Rady Wydziału, student, który po pierwszym se-

mestrze uzyska średnią ocen 4,0, może przejść na całkowicie bezpłatne studia dzienne (dotyczy to też studentów w Łomży). Podkreślam, warto studiować na Wydziale Mechanicznym, bo jest to wielka szansa na dobrą pracę. W czasie ostatniego spotkania dziekanów Wydziałów Mechanicznych na Politechnice Wrocławskiej, podano następujące wyniki badań: liczba miejsc pracy przewidywanych dla absolwentów uznanych kierunków technicznych (do których bez wątpienia należy mechanika i budowa maszyn) jest większa od przewidywanej ilości absolwentów. To też powinno przekonać o wyborze.

— Gdzie i do kiedy można składać dokumenty?

— Rekrutacja na zasadzie konkursu świadectw trwa, mamy już ponad 30 zgłoszeń. Jako duży Wydział, jesteśmy w stanie przyjąć dużą liczbę chętnych, praktycznie nie ma limitu. Chcielibyśmy, żeby było nie mniej niż 60 osób. Dokumenty (podanie z życiorysem, świadectwo maturalne, orzeczenie lekarskie, trzy zdjęcia, kserokopie dowodu osobistego i dowód opłaty za rekrutację), należy złożyć w Dziale Spraw Studenckich i Dydaktyki Politechniki Białostockiej (15-351 Białystok, ul. Wiejska 45 C (budynek Wydziału Mechanicznego), pok. 119, tel. 085 746 90 37). Termin upływa 17 września.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: prof. Andrzej Seweryn w swoim laboratorium

Promocja

Utonęło 16 mieszkańców Podlaskiego

Wakacyjny półmetek

Minęła połowa wakacji. Jedni już wrócili z wypoczynku, inni dopiero pakują się i szykują do wyjazdu, jeszcze inni pozostają w swoich miejscowościach i nigdzie nie wyjeżdżają.

W tegoroczne wakacje osiemset dzieci z Podlaskiego, których rodzice kiedyś pracowali w byłych pegerach, wyjechało na dwutygodniowe kolonie.

— Kontrolujemy, czy dzieci wypoczywają bezpiecznie i w odpowiednich warunkach. Do tej pory mieliśmy jeden sygnał o niepravidłowości,

która dotyczyła wypoczynku na terenie województwa pomorskiego — poinformowała dyrektor Grażyna Citko z Podlaskiego Kuratorium Oświaty.

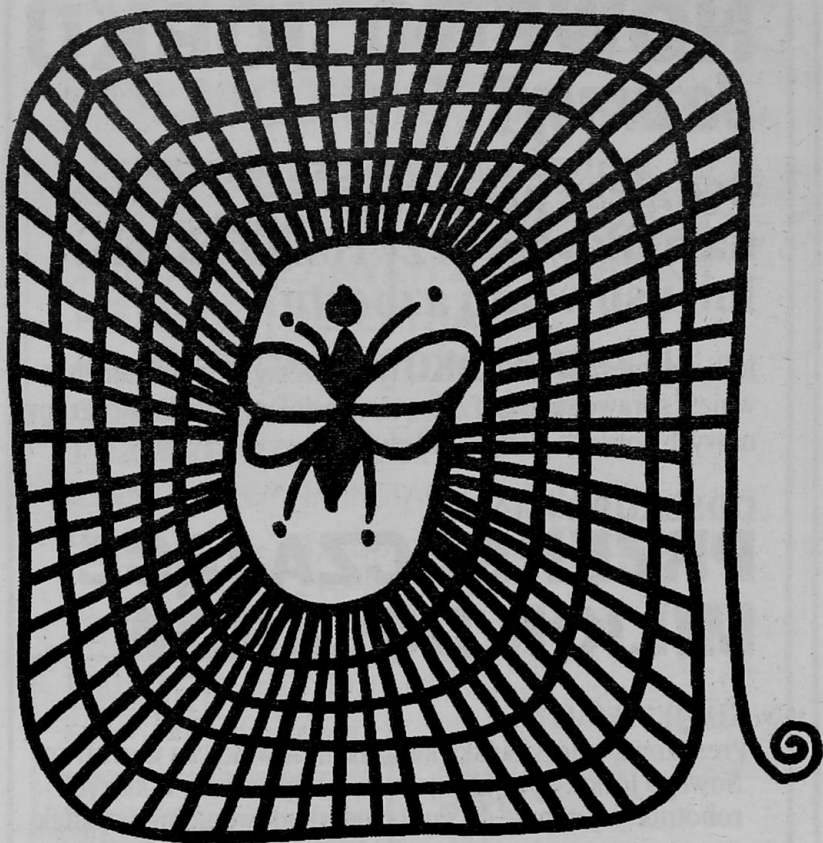
Sygnałów o nieodpowiedzialnych wychowawcach, nadużywających alkohol i źle sprawujących opiekę nad młodzieżą, nie odnotowała także policja, poinformowała sierżant Małgorzata Reduch z Zespołu Prasowego Wojewódzkiego Komendanta Policji w Białymstoku.

Do tej pory utonęło już szesnaście osób.



KONTAKTY

Remanent społeczny po kwartale



O ile przedstawiony w poprzednim numerze, trzymiesięczny efekt gospodarczy przynależności Polski do Unii Europejskiej, jest jeszcze do wytrzymania, to skutki społeczne zjednoczenia można z całą odpowiedzialnością nazwać katastrofą.

Zniesienie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej uruchomiło lawinę, płynącą z Zachodu, zgnilizny moralnej. Nie można tego już zatrzymać ani nawet ocalić.

Kraj nasz swobodnie inwigiluje tysiące emigracji, wysyłanych przez wrogie ośrodki imperialistyczne, celem całkowitego wynarodowienia i demoralizacji naszego dzielnego narodu. Niosą ze sobą, nieznane nam dotąd, budzące zgrozę i szerzące się jak zaraza, zjawiska homoseksualizmu, pedofilii, molestowania seksualnego, przemocy w rodzinie, rozpusty i wyuzdania.

Zanika, będąca podstawą tożsamości narodu, mowa polska. Nie chodzimy już do sklepów, tylko do shopów i marketów. Nie jemy obiadów, a lunch. Nie możemy upić się w knajpie, bo do dyspozycji mamy wyłącznie puby. Nie tańczymy oberka i kujawiaka tylko jakieś hip-hopy. Witając się, nie wypada już powie-

dzieć staropolskie „Niech będzie pochwalony”, lecz trzeba sobie łamać język na jakimś Good morning, Guten Tag, czy How are you. Tylko patrzeć, jak dojdzie do tego, iż tradycyjny przerywnik „kurwa” zostanie wyparty przez zwrot obcojęzyczny. A przecież przez wieki odgrzaaliśmy się, że nie damy pogrześć mowy!

Nasze dzieci przestały grać w klasy i w cymbargaja. Teraz mają, ze wszech miar demoralizujące, nakłaniające do zbrodni i szkolące przyszłych zboczeńców, gry komputerowe i internety. W szkole, zamiast, jak Bóg przykazał i tradycja nakazuje, liczyć na paluszkach lub co najwyżej na liczydłach, używają kalkulatorów.

Odzwyczajają się nasze pociechy od codziennej modlitwy i życia religijnego, strasząc rzekomymi zbroczeniami księży i katechetów.

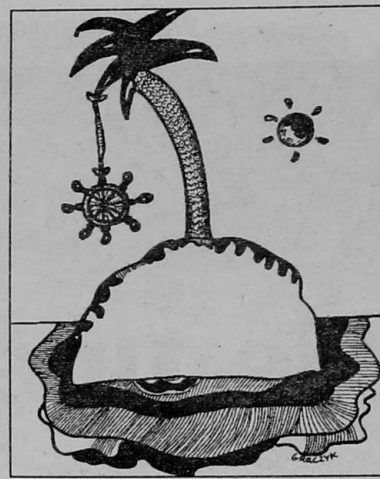
Przy propagowanym kulcie prezerwatywy zmniejsza się przyrost naturalny. Może to i dobrze, bo przecież dziś urodzeni to już nie będą prawdziwi Polacy, a jacyś germano-anglo-żydomasoni.

Cała nadzieja w przyszłych wyborach parlamentarnych. Tylko przejście władzy przez Ligę Polskich Rodzin może nas uratować. Jedynie ta partia potrafi zmobilizować naród i przejść do ofensywy. Pod wodzą Romana Giełtycha i ojca Rydzyka zorganizujemy tysiące pielgrzymek do Berlina, Paryża, Madrytu i innych zgnuśnialych miast Europy, niosąc z sobą wartości.

Choć w kraju świątyni mamy niedostatek, jest potrzebą chwili zbudowanie wysiłkiem całego narodu tysiąca kościołów w całej Europie. Spowoduje to boom (tfu! jak to nazwać po polsku?) budowlany i pozwoli zlikwidować bezrobocie.

Dając nasz wkład w podwaliny nowej Europy, pokropimy wszystkich jej mieszkańców wodą święconą. Uratujemy ją od zagłady i moralnego bagna!

WIESŁAW WENDERLICH



Lato i bałwany

Tegoroczne lato wkurza,
Jak nie urok no to... burza.

Człowiek w ciągłym dylemacie!
Czort wie, w co się ubrać bracie,
Czapkę z płótna, czy na futrze,
Już wdziać dzisiaj, czy pojutrze?
Zamiast leżeć bykiem sobie,
Urlop mija w garderobie.

Cóż, że żar na termometrze,
Lepiej iść na plażę w swetrze,
A i, wszyscy wszak się zgodzą,
Kalesony nie zaszkodzą.
Kto w kaloszach z domu rusza
Boso wraca, bo już susza.

Stąd niebawem w świecie mody,
Zakręluje kożuch body,
Na dzień mroźny i na słońko,
Kombinacja: sierść z koronką.

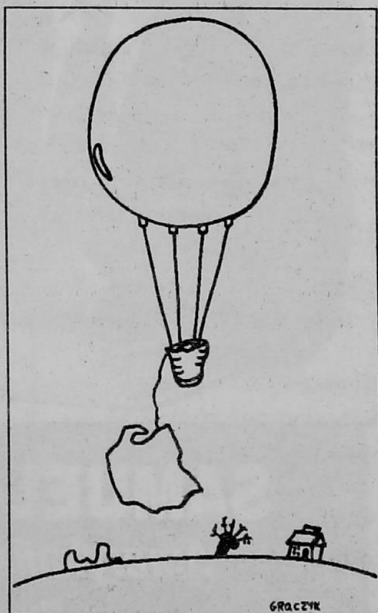
Ale dobra, moda modą,
Lecz kto powie, co z pogodą?
Flaszkę stawiam z miejsca, jeśli
Polski klimat ktoś określi!
A i przyjmą zaraz gościa,
Do roboty w Wiadomościach.

Nie arktyczny jest skubany,
Ani nie umiarkowany.
Zwrotnikowy? Nie ma mowy!
Morski? Górski? Monsunowy?
Moim zdaniem, coś na styku
Chłodnej tundry i tropiku.

Ot, zagwozodka z nim nie lada.
Kto za klimat odpowiada?

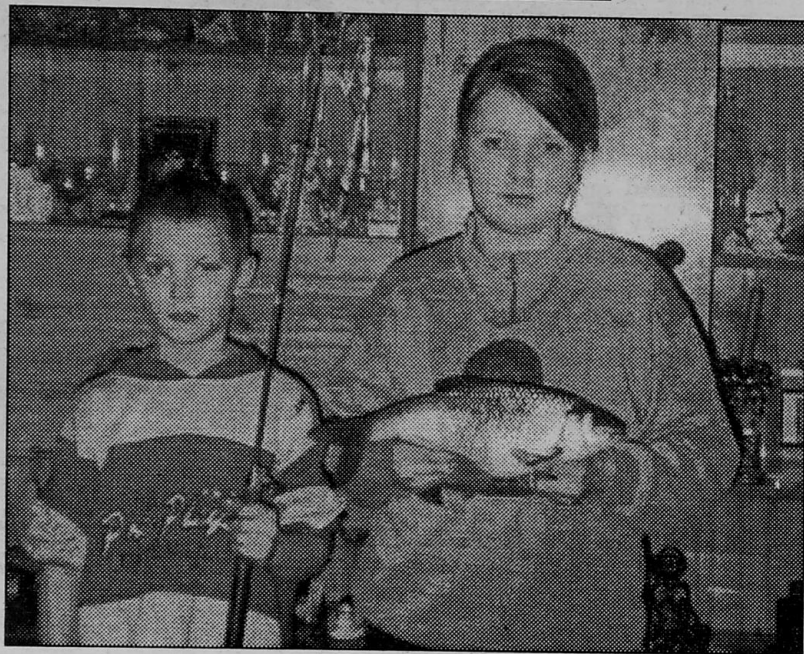
Dni wakacji sobie płyną.
Może słońce wróci zimą,
A nuż upał będzie wtedy?!

Wszak bałwana, i od biedy,
Z braku śniegu — sześć go pali!
Można lepieć z morskich fal.



KONTAKTY





„Stadionowa” płoć

Na Narwi, w okolicach stadionu ŁKS, złowiłem płoć o wadze 87 dkg i długości 49,5 cm. Łowiłem na czerwonego robaka. Płoć zważyłem w sklepie spożywczym przy pl. Kościuszki w Łomży.

MIROSLAW RYBICKI
Piątek

Na zdjęciu: moja córka i syn ze „stadionową” płością

Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych w Miastkowie

ogłasza nabór w systemie zaocznym do liceum:

1. na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej – 3 lata nauki
2. na podbudowie szkoły zasadniczej po gimnazjum – 2 lata nauki
3. na podbudowie gimnazjum – 3 lata nauki
4. kurs z zakresu LO przygotowujący do egzaminów eksternistycznych.

Uwaga: Język obcy do wyboru: angielski, niemiecki, rosyjski, francuski.

Kurs komputerowy bezpłatny.

Przyjazna atmosfera, sprawdzone metody dydaktyczne i organizacyjne.

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Zapisy i informacje
tel. (029) 760-44-45 lub 0608-042-412

fak. 3649

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 3587

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

Największy wybór blach pokryciowych

BALEXMETAL

SLACHY PRZYSZYŃSKI



- folie dachowe • systemy rynnowe •
- okna dachowe i włączowe •

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

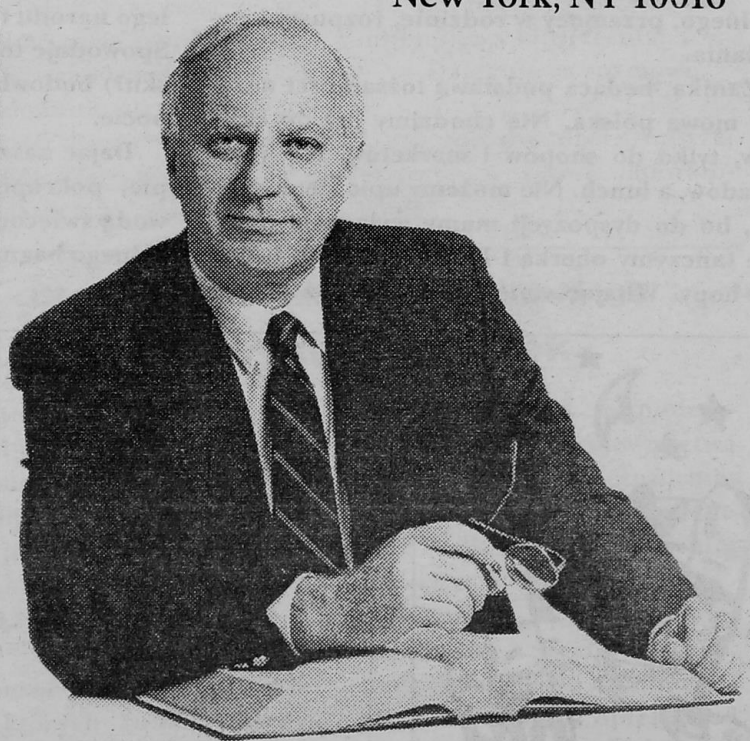
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

fak. VII



KONTAKTY

POLMOZBYT Sp. z o.o.

Łomża, Szosa do Mężenina 3

WYKONUJE BADANIA TECHNICZNE POJAZDÓW
SPROWADZANYCH Z ZAGRANICY
PIERWSZĄ REJESTRACJĘ
PO WYPADKACH DROGOWYCH
OKRESOWE BADANIA TECHNICZNE
PRZYCZEPY, MOTOCYKLE
Z WMONTOWANĄ INSTALACJĄ GAZOWĄ
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13, tel. 218-95-26
ZAPRASZAMY

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

MOTORYZACJA

AUTO - SZYBY najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086)2184-123, 0-604-
-491-522

OPEL VECTRA 1.6 16v (1996), 219-
27-35.

SPRZEDAM TOYOTA Starlet 1.0,
rok 1991, trzydrzwiowy benzyniak,
219-25-38.

LANOS 1.5 16V (1999r), stan ideal-
ny, 0-503-080-321

TOLEDO (1995r), 216-05-43

VW VENTO 1.8 + gaz (1993r) 11000
zł, 0-502-514-155, 2189-548

FORD FOCUS 1.6 (1999r), zakupio-
ny w salonie, 0-501-328-262

SPRZEDAM LANOS 1.5 (1998r),
(086)217-86-05

SEICENTO (1998/99), granatowy
metalik, 65 tys. km, 219-11-78

TOYOTA TERCEL 1.5 (1992r), 8000
zł, 0-502-366-289

CITROEN Xara VTS 1.8 (1998), gaz,
0-606-90-49-45

RENAULT LAGUNA 2.0L combi
(1996r), gaz, karta pojazdu, (086)
215-34-53, 0-692-54-55-42

SPRZEDAM BMW 318 (1994 rok),
gaz, 22500 zł, 0-602-52-99-12

SPRZEDAM DAEWOO Nexia
(1997r), gaz, 10200, 0-602-52-99-12

SPRZEDAM GOLFA II (1992r) 4300
zł, 0-602-52-99-12

SPRZEDAM CINQUECENTO (1994r),
stan bardzo dobry, (086)475-27-85

SPRZEDAM BMW 316 compact 1600
(1996r), 0-609-652-454

SPRZEDAM POLONEZA (1994r),
stan dobry, 2150-054, 0-608-089-252



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz 18 675 PLN* i wyjeżdżasz z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj z upustu. Zaoszczędzisz 2 000 PLN. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

SPRZEDAM ESCORTA kombi
(1995r) 1.3 gaz, 13500 pln, 0-503-
-049-146

UNO (1998r), 76 tys. km, gaz, 11200
zł, 0-608-211-832

CINQUECENTO (1996r), (086)218-
33-17

FORD ESCORT 1.4 combi (1991r),
tanio, 473-00-78

SEAT TOLEDO (1995r), Opel Astra
(1995r), (086)2160-624

VW PASSAT 1.6 (1997r) sprzedam,
216-96-34, 0-503-584-402

POLONEZ CARO z gazem (1994r),
218-38-44

GOLF II 1.3 (1988r), gaz, 5000,- tel.
0-608-623-424

VECTRA 1.8 (1991r), 5 dni w Polsce,
Polonez Truck 5-osobowy (1995r).
Pilnie! 0-509-49-00-33

KAWASAKI NINJA, 0-604-879-134

PUNTO 1.1 55SX (1997r), 0-602-
796-778

MAZDA 323 (1992/95) c. zamek,
wspomaganie, garaż, 0-600-474-608

FIAT DUCATO 1.4 (1994r) 2.5D, 0-
602-28-75-61

TOYOTA COROLLA 1.6 (1992r),
gaz, tel. 0-602-774-783

SPRZEDAM 126p (2000r), 0-504-
-998-212

SPRZEDAM TANIO Ford Escort
1.8TDI (1995r), 473-02-87, 0-609-
-885-660

POLONEZ (1994r), gaz, stan dobry,
271-31-85, 0-502-684-278

SPRZEDAM MERCEDES 123 200D,
0-501-682-701

CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH OSTROŁĘKA

tel. 029 760 46 03
tel. kom. 502 049 374

100

AUT W OFERCIE
DO OBEJRZENIA

www.comprex.net

Stacja Kontroli Pojazdów

Łomża ul. Piłsudskiego 48 (baza WZGS)
tel. 218-42-76

Wykonuje:

przeglądy samochodów osobowych,
dostawczych do 3,5 tony, zasilanych gazem

ZAPRASZAMY

SPRZEDAŻ SKUTERÓW I AKUMULATORÓW



KREDYTY

* GOTÓWKOWE

do 20 tys. zł bez poręczycieli

* KONSOLIDACYJNE

na spłatę innych kredytów do 60 tys. zł

ŁOMŻA, ul. SENATORSKA 1
(róg Starego Rynku)
tel. 216 39 33

BIAŁYSTOK, ul. SIENKIEWICZA 2/2
tel. (085) 653 77 35
kom. 0-603 77 80 25





Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Kol. WIESŁAWOWI MARCZUKOWI
 z powodu śmierci
MATKI
 składają
 Dyrekcja i Rada Ordynatorów
 Szpitala Wojewódzkiego w Łomży

fak.4256



Panu JERZEMU JASTRZĘBSKIEMU
 wyrazy szczerego współczucia
 z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ
 składają
 pracownicy Muzeum Północno-Mazowieckiego
 w Łomży

fak.4260



Szczere wyrazy współczucia
**Koledze IRENEUSZOWI
 KOBYLIŃSKIEMU**
 z powodu śmierci
SYNOWEJ EWY
 składają
 Zarząd i Członkowie
 YACHT CLUBU „Arcus” w Łomży

fak.4159



Szczere wyrazy współczucia
**Koledze MACIEJOWI
 KOBYLIŃSKIEMU**
 z powodu śmierci
ŻONY EWY
 składają
 Zarząd i Członkowie
 YACHT CLUBU „Arcus” w Łomży

fak.4159



Pani WIESŁAWIE SZYMAŃSKIEJ
 wyrazy szczerego współczucia
 z powodu śmierci
OJCA
 składają
 dyrektor i pracownicy
 Muzeum Północno-Mazowieckiego
 w Łomży

fak.4214



Wszystkim, którzy wspierali nas i uczestniczyli
 w ostatniej drodze
 na miejsce wiecznego spoczynku
**Kochanego Męża, Tatusia i Dziadka
 ŚP. EDMUNDA DĄBKOWSKIEGO**
 serdeczne podziękowania
 składa
 pogrążona w bólu Rodzina

fak.4312



**Paniom
 Teresie Zielińskiej
 Bożenie Chojnowskiej**
 wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
**MATKI
 ŚP. Marianny**
 Składają
 Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
 • NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
 • DEPRESJE
 • ZABURZENIA SEKSUALNE
 • ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
 • ESPERAL
 codziennie 9.00-17.00 **BIALYSTOK**
PODLEŚNA 16 lok. 2
 tel. (085) 732-77-35
DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

18-400 ŁOMŻA ul. Al. Piłsudskiego 11 a
 tel./fax (086) 218 17 88 (Hotel pielęgniarok)
 18-400 ŁOMŻA ul. Bema 1
 tel./fax (086) 218 93 68
 tel. (086) 218 63 63
umowa z NFZ
 Narodowy Fundusz Zdrowia
od poniedziałku do piątku
8:00 - 16:00 sobota na telefon
ZAPRASZAMY

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6,
 godz. 14.00-18.00. Grażyna Niero-
 dzińska - wtorek, środa, tel. 0-604-
 437-386, Wiesław Wenderlich - po-
 niedzialek, czwartek, piątek, tel. 0-
 604-436-076. USG też „Eskulap”, Pił-
 sudskiego 82. Rejestracja tel. (086)
 215-27-40.

3572-o

PRYWATNY GABINET OKULI-
 STYCZNY Janina WACHOWICZ,
 Dmowskiego 1B, wtorek, środa 16.00-
 18.00, soczewki kontaktowe. 0604-
 434-826.

f-3856-o

USG - Dr n.med. RYSZARD
 WAGNER - SPECJALISTA RADIO-
 LOG, Łomża, Aleja Legionów 94.
 Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, na-
 rządy rodne, biopsja, (086) 218-88-
 98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3495-o

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
 TOR, kombajny zbożowe, sieczkar-
 nie samobieżne, duży wybór. Raty!
 (086) 279-15-65

136-o

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓ-
 LEWSKA” zaprasza do nowego salo-
 nu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za to-
 rami). Posiadamy w sprzedaży tanie
 płytki przemysłowe, ponadto sprze-
 dajemy płytki z wszystkich polskich
 fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze
 niż u konkurencji, dowóz, raty. Al.
 Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-
 586

4155-o

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- ★ obserwowanie stadium cho-
 roby na monitorze
- ★ badanie zlokalizuje każdą
 chorobę i jej przyczynę
- ★ badane są: głowa, układ po-
 karmowy, układ oddechowy,
 kości, stawy, bakterie, paso-
 żyty, ginekologia, itp.
- ★ testy alergiczne wliczone w
 koszt badania

**Zapisy: Łomża,
 tel. 0-506-293-665**
 Badania wykonują lekarze specjaliści
 Jedyne aparaty na Podlasiu
 posiadający certyfikat

REKLAMA

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnic-
 twa. Dostawa. 216-00-10, 0-608-412-
 919

3699-o

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesi,
 0608-597-441.

3139-o

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowa-
 nych, gołych, wiązkowych, 0600-
 928-096.

3139-o

DOM, (086) 219-12-32.

4008-o

BLACHA, PUSTAKI, STAL, 0600-
 896-436.

4101-o

SPRZEDAM BUDYNEK, 0600-896-
 436.

4101-o

ZŁOM, MASZYNY kupię. Najwięcej
 zapłacę - odbiór. (029) 7176-113.

f-4002-00

SPRZEDAM SKLEP własnościowy
 78m², ul. Prusa, 0-606-734-632

4123

SPRZEDAM SIANO w kostkach, sia-
 nokiszonkę w belach - 100 zł, 0-602-
 52-99-12

4135

KOMBAJN ZBOŻOWY MF-507, he-
 der 3m, (086) 219-23-43

4150

KOMBAJN ZBOŻOWY MF-186, he-
 der 2,5m, (086) 219-21-46

4150

KOMBAJN ZBOŻOWY Class, 217-
 09-30

4173

SPRZEDAM DZIAŁKĘ jednorodzin-
 ną z dopuszczeniem usług, Stare Ku-
 piski, 473-05-90 po 19.00

4179

KOMBAJN ZBOŻOWY, 219-23-43

4184-o

KOMBAJN ZBOŻOWY, 278-51-97

4190

SPRZEDAM ŁÓDŻ Vena + silnik +
 wózek, 0-501-471-552

4194

SPRZEDAM SKLEP obuwniczo-
 odzieżowy w Łomży, 0-609-652-454

4149

PRODUCENT SIATEK ogrodzenio-
 wych, Łomża, ul. Nowogrodzka 236.
 Możliwość transportu, tel. 0-608-332-
 905, (086) 4732-657

4218

SZTACHETY, tel. 0-692-36-72-95

4218

SPRZEDAM ZABUDOWĘ kuchenną
 używaną, 0-604-160-396

4228



KONTAKTY

PRZYCZEPA SAMOZBIERAJĄCA,
stan idealny, tel. (086) 217-82-24

DOMEK LETNISKOWY 35m² – do
przeniesienia, 0-605-048-070

SPRZEDAM SKLEP mięsno-wędli-
niarski lub jego wyposażenie, tel. 0-
609-193-117

KOMBAJN „ANNA”, zamiana na
przyczepę wywrotkę, 216-96-41

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone
(085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWA-
NE do remontu, 0607 515 770.

ROZBITE KUPIE, 0-603-050-603

ROZBITE (1994-2003), 0-602-666-
-111

POWYPADKOWE, (029) 7604-603

POWYPADKOWE, (029) 76-94-237

KUPIĘ LAS, 0501-473-339.

SKUP DREWNA. 0-504-249-519.

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną w Łom-
ży, tel. (086) 278-31-25

KUPIĘ SKRZYŃKI z butelkami od
„Łomży” i „Tyskiego” w dobrej ce-
nie, 0-606-239-713

KUPIĘ GARAŻ na Mazowieckiej,
2180-198

KUPIĘ TURA do ciągnika starego, 0-
505-230-182

LOKALE

SPRZEDAM DOM w stanie surowym
i budynek na działalność z działką
1400 m² lub większą w Porosłach przy
trasie do Warszawy, 0607-685-820.

POKÓJ (metro Stokłosy) blisko
SGGW. 2183-238, 0-504-582-416.

SPRZEDAM LOKAL usługowy. 2150-
-513.

LOKALE, HALE – wynajmę, 0600-
-896-436.

STANCJA, 216-36-63.

KUPIĘ MIESZKANIE 0600 588 666.

SPRZEDAM DOM + budynki, Łom-
ża, 219-82-15

LOKAL DO WYNAJĘCIA w Łomży
35m², 0-501-471-552

TANIO SPRZEDAM M-3 w Łomży,
0-502-649-483

SPRZEDAM DOMEK letniskowy
przystosowany do prowadzenia skle-
piku szkolnego, tel. 219-25-38

DO WYNAJĘCIA umeblowane miesz-
kanie w Warszawie, 472-14-39, 0-608-
-835-815

POMIESZCZENIA BIUROWE, Łom-
ża, Piłsudskiego 58, (086) 218-26-71

MAGAZYN 130m² i 200m² z rampą,
Łomża, Al. Legionów 56, (086) 218-
-26-71

SPRZEDAM M-3, 50m², Nowogród,
0-504-066-140

SPRZEDAM M-4, II p., z garażem,
tel. (086) 2188-750 po 20.00 lub 0-
501-790-717

POKÓJ STUDENTOM w Warszawie,
(086) 216-62-17

SPRZEDAM M-4, III piętro, 60m², ul.
Kazańska, tel. 218-36-44 po 19.00

M-4 SPRZEDAM, 0-601-285-797

SPRZEDAM M-4, 61m², drugie pię-
tro, Łomża, (022) 674-12-38

SPRZEDAM w centrum 38m², 0-501-
-675-681, 216-59-78 po godz. 20.00

WYNAJMĘ POKÓJ z kuchnią, łazien-
ką, ciepła woda, ul. Podlesna 29, tel.
216-65-43

SPRZEDAM DOM 110m² z działką
1050m² w Raszynie k/Warszawy, tel.
(086) 47-37-425

SPRZEDAM MIESZKANIE 63m², II
piętro w centrum Łomży, tel. 0-603-
-77-25-77

STANCJA DO WYNAJĘCIA, 472-12-
-75

DO WYNAJĘCIA DOM mieszkalno-
usługowy, 473-58-00

Husqvarna

PILARKI, KOSIARKI,
WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPIŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ORAZ INNY SPRZĘT
LEŚNY I OGRODNICZY,
CZĘŚCI ZAMIENNE
ORAZ SERWIS

AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE,
ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY
„BOSCH”
Łomża, ul. Nowogrodzka 60
Tel. 216-69-10
ZAPRASZAMY!

**Skład Budowlany
Podbielski**

informuje Szanownych Klientów

iż planowana jest
podwyżka cen styropianu
(ok. 15%)

Prosimy o rezerwację:
tel. 4737-111, 4737-112

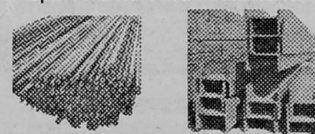
DYSTRYBUTOR STALI

ROL STAL
PAWŁOWSKI

OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1800 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Różańska 45
tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
www.rolstal.pl

REKLAMA

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. 13,99*

GLAZURA 15,99*

SIDING 15,99*

* zł/m²

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

fak. 3586

LOKAL DO WYNAJĘCIA ul. Bema,
278-51-97

SPRZEDAM DOM – Os. Maria,
(086) 474-22-96, 0-506-10-35-41

STANCJA DZIEWCZYNOM,
(086) 2160-446

SPRZEDAM M-2 lub zamienię na
M-4, 218-02-76

STANCJA, 216-49-36

M-4 SPRZEDAM lub zamienię na
dom, 0-606-874-231

M-1 W CENTRUM do wynajęcia, 0-
660-101-097

DO WYNAJĘCIA M-3, 217-61-90

STANCJA DLA młodych, 2167-326

DO WYNAJĘCIA M-4, Rycerska, 0-
507-830-962, 219-26-26

SPRZEDAM M-2, 218-77-79, 0-603-
-84-74-63

POSZUKUJĘ STANCJI blisko „Wete-
rynaryjnej”, 0-505-559-631

SPRZEDAM GARAŻ ul. Ks. Anny, 0-
506-365-658

SPRZEDAM LOKAL 54m² pod biu-
ro, sklep, gabinet, 2185-982, 2150-
-439

WARSZAWA – mieszkanie wynajmę,
0-503-71-65-65

DOM W ZABUDOWIE szeregowej
Os. Maria 2 – sprzedam, tel. 271-83-
-05

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

**NIERUCHOMOŚCI
„TYTAN”**
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Słowackiego – pow. 36,04 m², IV piętro, 2 pokoje – 1300 zł/m²
• Śniadeckiego – pow. 72 m², parter, 4 pokoje – 1200 zł/m²
• Poznańska – pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m² lub zamiana na mniejsze

Domy:

• Zdrojowa – pow. 160 m², stan surowy otwarty – cena 55.000 zł

Działki:

• Kraska – pow. 1371 m² – 55 zł/m²

Garaże:

• Kopernika – pow. 16 m² – cena 20.000 zł

fak. 4176

KONTAKTY



DOM DO WYNAJĘCIA, (086) 218-10-76, 0-604-650-709 4248

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 0-608-026-864 4250

LOKAL, 218-24-72 4261

WYNAJME PAWILON handlowo-usługowy przystosowany do małej gastronomii, Łomża, Broniewskiego 6, tel. 0-600-275-274 4267

SPRZEDAM DOM w Nowogrodzie, (086) 216-96-41, 0-504-43-63-35 4269

STANCJA, 0-692-022-613 4268

STANCJA, 2169-631 4271

POKÓJ 2 dziewczynom, 2160-166 4272

USŁUGI

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, ksero – „Opoka”, 216-48-39 4154-0

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565 05 16, 0601 391 644 140-0

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym, (086) 2189-859, 0-504-101-766 3243-0

STUDNIE, (029) 76-18-709, 0-604-688-487 3306-0

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, 2160-625, 0-505-233-964 3561-0

TYNKI, 0-608-147-306 3701-0

STUDNIE, 0-600-550-109, (086) 218-59-91 3700-0

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Białystok ul. Witosa 10
tel. (85) 737-62-49
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07 3847-0

USŁUGI KOPARKA gąsienicową i Białorusią, 0609-421-781. 1-4028-00

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE, panele 2150-119, 0504-069-584. 4032-00

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, 215-34-59. 4042-00

WDRAŻANIE SYSTEMÓW HACCP, GMP, GHP w sklepach i zakładach spożywczych, 0-606-760-886 4114

TYNKI, POSADZKI, inne, 0-507-256-749 4125-0

GLAZURA, MALOWANIE, 47-42-447 4128-0

UKŁADANIE POLBRUKU, 0-503-795-381 4164-0

MURARZ PODEJMIE pracę, 2192-699 4174

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, 0-603-342-397 4249-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410 4229

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889 4223-0

HYDRAULIKA, GLAZURA, 0-696-700-393 4221

ROBOTY BUDOWLANE z klinkieru ogrodzenia oraz inne, (086) 215-75-62, 0-607-180-175 4204

UKŁADANIE KOSTKI brukowej, tel. (086) 216-51-71, 216-74-29 4220

CZARNOZIEM, ŻWIR, wywóz gruzu, tel. (086) 216-51-71, 216-74-29 4220

PODŁOGI, CYKLINOWANIE, 0-692-992-167 4253

KOMPUTEROWE BADANIE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU

- Obserwowanie stadium choroby na monitorze.
- Badanie zlokalizuje każdą chorobę oraz jej przyczynę.
- Badane są: głowa, układ pokarmowy, układ oddechowy, kości, stawy, bakterie, pasożyty, ginekologia, itp.
- Możliwość leczenia naturalnymi, ziołowymi sposobami.

Badania odbywają się w Łomży
Zapisy telefoniczne: 0-504 310 869

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 2167-221 4253

MALOWANIE DACHÓW, (086) 271-71-54, 0-600-536-488 4254-0

USA – DORADZTWO imigracyjne – loteria, dokumentacje – wyjazdy, 0-880-640-647 4257

ADAPTACJA PODDASZY, szpachlowanie, malowanie, kompleksowo wykończenia, 0-691-851-271 4259

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624. 142-0

HANNOVER WYJAZD – niedziela; powrót – piątek, 47 30 318, 01606888714. 4096-00

NIEMCY, HOLANDIA, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95 4185-0

BUSEM NIEDROGO, 218-30-88, 0-608-57-65-44 4202-0

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 217-90-48, 0-501-536-540 4243-0

PRACA

DYREKTORA HANDLOWEGO, przedstawicieli, handlowców doświadczonych – PVC. „OKNOREX”, (086) 276-00-55 3720-00

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ, min. 12 miesięcy w kredytach lub ubezpieczeniach. 0-603-77-80-25. 142-0

DODATKOWA PRACA, 0606-641-643 1-3788-0

„SHIBAS” SP. Z O.O. w Łomży zatrudni: - inżyniera mechanika, wymagany 3-letni staż w zawodzie, znajomość jęz. angielskiego. Bezpośredni kontakt z Dyrektorem Zarządzającym Spółki „SHIBAS” ul. Poznańska 148, 18-400 Łomża, tel. 218-56-59. 4057-00

PRZYJME DO PRACY w gospodarstwie męczyżnę w sile wieku, bez nałogów, znającego pracę na ciągniku i maszynach (mieszkanie i wyżywienie), 4738-147 4115

FIRMA HANDLOWA zatrudni młodych ludzi do przeprowadzania ankiet i roznoszenia ulotek, Łomża, 8.00 – 16.00, 216-94-71 4116-0

ZATRUDNIĘ SPAWACZĄ – TOKARZĄ może być emeryt, 0-606-934-938 4129

DRUKARNIA JDA poszukuje kandydatów do pracy z doświadczeniem na stanowisko automatyk. Ustalenia warunków na miejscu: ul. Kolibrowa 4, Łomża 4166

PRZYJME DO PRACY piekarza – cukiernika, 0-604-587-335 4225

PRZYJME DO PRACY SPRZEDAWCĘ, 0-604-587-335 4225

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW – praca w Łomży, 215-34-52 4210

HANDLOWIEC

- operatywny
- wiek powyżej 25 lat
- miła aparycja

CV ze zdjęciem prosimy dostarczyć osobiście do
Składu Budowlanego „Podbielski”
ul. Poznańska 103 142-38

DRUKARNIA „JDA” poszukuje młodych kandydatów do pracy na stanowisko pomocnik maszynisty offsetowego. Ustalenia warunków na miejscu, ul. Kolibrowa 4, Łomża 4215

MYJNIA ZATRUDNIĘ, 2188-030 4244-0

ZATRUDNIĘ MURARZĄ – tynkarza i do prac wykończeniowych, 216-20-19 po 18.00 4255

FIRMA „INSTAL-BUD” zatrudni specjalistę ds. sprzedaży w branży ogólnobudowlanej. Mile widziane doświadczenie w handlu. Oferty prosimy składać do siedziby firmy: Łomża, Al. Piłsudskiego 117 142-0

ZATRUDNIĘ WYKWALIFIKOWANĄ kelnerkę – Karczma Chojny Młode, tel. 0-604-530-752 4264

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY I INFORMATYKI – nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (systemy dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I i II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl 3232-0

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE – nabór do szkoły. Białystok, ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-69, www.szop.edu.pl 3234-0

CHEMIA, 0-698-658-985 4196-0

MATEMATYKA, 218-77-79, 0-603-84-74-63 4232

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA JAMNIKI – 6-tygodniowe, 0-694-370-393 4192

SPRZEDAM DWA konie pod siodło (małopolskie), bryczki, 212-01-51, 216-06-95 po 18.00 4127

RATLERKI, 473-54-60, 0-696-579-389 4239

KONIE CIĘŻKIE, 0-606-277-193 4247

INNE

LIMUZyna, 0508-076-763 1-3791-00

BRYCZKA DO ŚLUBU, 279-10-21 4172

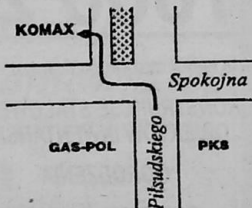
TAROT, www.tuptus4. webpark.pl, (086) 473-16-50 4183-0



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277



KONTAKTY

EC

biście

uje mło-
na stano-
offseto-
na miej-

8-030

tynkarza
, 216-20-udni spe-
nży ogół-
iane do-
rty prosi-
y: Łomża,OWANA
y Młode,RACOW-
DRMATY-
ik ochro-
natyk (sys-
rsy: do li-
rony, ob-
, ul. Bru-
(085) 742-ALCACE
oły. Biał-
ba I LO),

0-603-84-

A

- 6-tygo-

ood siodło
212-01-51,

0-696-579-

77-193

F-3791-00

79-10-21

ebpark.pl,

4183-0

 **Polskie Radio Białystok**
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz

**Honorowy Patronat:
Burmistrz Ciechanowca**



Studio Lato

Radia Białystok

Podlaskie Święto Chleba w Ciechanowcu
Słoneczne zabawy, gorące konkursy
ekstraniespodzianki i superkoncerty

z Gwiazdą TRUBADURZY

8 sierpnia 2004 od 11³⁰

Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka

SPONSORZY STRATEGICZNI



**Współorganizator:
Miejski Ośrodek Kultury
w Ciechanowcu**

PATRONI MEDIALNI



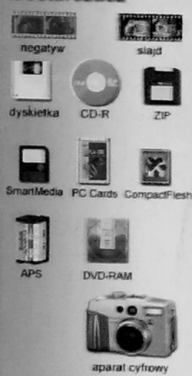
**OCHRONA
Purzeczek®**



BANK PEKAO SA

**GAZETA
Współczesna**

Dostarczasz



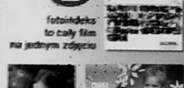
Kodak Fotografie Fotografie przygotowane z myślą o Tobie

Kupując aparat cyfrowy
otrzymasz

**50
ZDJĘĆ
GRATIS!!!**



Otrzymujesz



Kodak Express
Łomża, ul. Dmowskiego 1B
tel. 86 216-77-17

Foto Gabs
Łomża, ul. Stary Rynek 16
tel. 86 216-77-16, www.fotogabs.pl

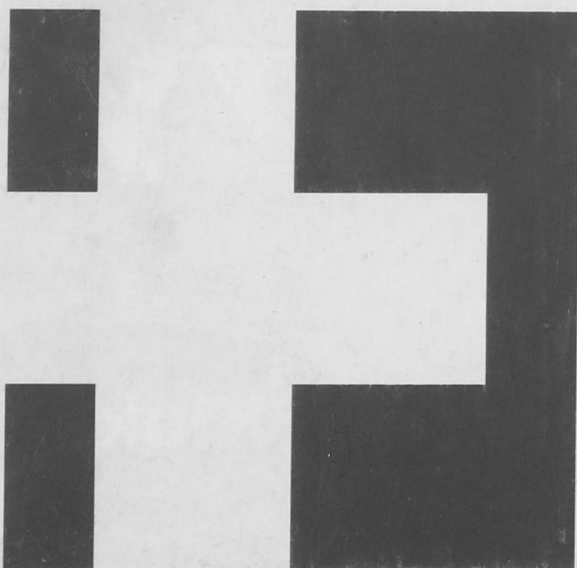
*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



96-21
218-10-26
0800-400-400



dbam o zdrowie



oto znak, któremu
możesz zaufać

**WYBRANE DO 12%
LEKI TANIEJ**

**APTEKI oznaczone tym znakiem dbają
o Twoje ZDROWIE i Twoją kieszeń.**

pytaj w aptekach **dbam o zdrowie:**

CO MIESIĄC
specjalna oferta cenowa leków
w obniżonej cenie.

Apteka, ul. Bema 33, tel. 218-23-78
Apteka, ul. Dmowskiego 1C, tel. 218-30-15
Apteka, ul. Księżnej Anny 2, tel. 219-89-28
Apteka, ul. Polowa 45, tel. 216-28-28
Apteka, ul. Rządowa 2, tel. 216-51-16
Apteka, ul. Sikorskiego 126 D, tel. 216-56-11
Apteka, Stary Rynek 20, tel. 216-38-62



Już niebawem
w sieci aptek
wybrane leki
dla chorych na cukrzycę
będzie można kupić
za 1 grosz.
Taniej już nie można.

**Leki
za grosz!**

**APTEKA
SĄSIEDZKA**